Nr. 95. Piątek, 26. Kwietnia 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** przenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 24 kwietnia b. r. do l. 43.035 z zawiadomieniem o weterynaryjno-policyjnych zarządzeniach, wydanych przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych pod względem przywozu zwierząt z Węgier i Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 kwietnia.

Na starym Zamku królewskim w Budzie, okrytym taką sławą a opromienionym także i wspomnieniami historycznemi, drogiemi dla naszego narodu, odbywa się dzisiaj wspaniała uroczystość, która wzruszeniem i dumą przejmuje każde serce polskie. Oto Najmiłościwszy Monarcha, otoczony całym blaskiem Tronu i najpierwszymi dostojnikami Państwa, wkłada tam dzisiaj birety kardynalskie na głowy dwóch nowych członków Swiętego Kolegium, z których jednym jest następca Bodzanty i kardynała Zbigniewa, polski Książę Kościoła, książę-biskup krakowski, Jan kniaź z Kozielska Puzyna.

Było to zawsze, w ciągu długich wieków chrześciańskiej ery, najgorętszem pragnieniem ludów, do społeczeństwa Kościoła katolickiego należących, mieć reprezentantów swoich w tem Swiętem Kolegium, które w hierarchii Kościoła zajmuje po Ojcu św. najpierwsze i dominujące stanowisko już przez to samo, że tworzy ciało elektorskie dla wyboru Głowy Kościoła. Było to zawsze najgorętszem pragnieniem ludów i zaszczytem dla nich. Czekano nań nieraz długo. Nie prędko zaszczytu tego doznała także Polska, bo chociaż już w drugiej połowie IX. wieku weszła do składu społeczności katolickiej, dopiero w roku 1381 Wacław, książę lignicki, Piast, biskup wrocławski, pierwszy Polak, został mianowany kardynałem. Nominacya ta jednak nie była dla Polski, lecz dla Czech, czy Niemiec, a zresztą Wacław nie przyjął godności. Także drugi z rzędu Polak-kardynał, Mateusz z Krakowa, biskup w Worms, nie przyniósł kardynalstwa do Polski. Pierwszą rzeczywiście polską i dla Polski nominacyą była kardynała Zbigniewa Oleśnickiego (r. 1449). Tak więc dopiero w połowie piętnastego stulecia naród nasz uzyskał miejsce w Świętem Kolegium; odtąd jednak niemal nieprzerwanie miał swoich w niem przedstawicieli, aż do tej burzy, która pod koniec XVIII w. przeszła po nad polskiemi ziemiami. Nastała przerwa, — dla narodu, który był *semper fidelis*, nie mogła ona jednak trwać długo. Wskrzesiła też dawną tradycyę naprzód nominacya kardynałów Czackiego i Ledóchowskiego. Byli to jednak kardynałowie *in curia*, to jest spełniający swe obowiązki przy samej Stolicy Apostolskiej, — a kardynałów, piastujących swój urząd wśród wiernych, równorzędnie z urzędem biskupim, zawsze jeszcze brakło narodowi naszemu; stosunki polityczne stawiały temu zaporę.

Niezrównana jednak, ojcowska dobroć i łaskawość Najj. Cesarza i Króla Franciszka Józefa dla narodu naszego, — niezrównana troskliwość i miłość Głowy Kościoła św. dla wiernych zawsze Kościołowi Polaków, przełamały trudności, i oto za naszych czasów już po raz drugi purpurowy płaszcz kardynalski okrywa ramiona książąt-biskupów krakowskich, włodarzy tej ukochanej po nad wszystko przez naród nasz biskupiej stolicy.

To też z radością i z najgłębszą wdzięcznością dla wspaniałomyślnego Monarchy i dla Świątobliwego Starca, Rządcy Chrystusowego Kościoła, wita dzisiejszy dzień naród nasz, zawsze wierny Kościołowi, a także zawsze wdzięczny i gorąco przywiązany do ukochanego Monarchy i Jego Dynastyi.

Z radością wita w nowem dostojeństwie restauratora Wawelskiej Katedry, Księcia Kościoła, którego na ten stopień zaszczytu wyniosły jego niepospolite cnoty, poświęcenie, przymioty umysłu i duszy. Wita go i składa mu wraz z hołdem czci głębokiej, życzenie: *Ad plurimos annos!*

*

Ceremoniał przy wręczaniu biretu kardynalskiego przez Najj. Pana nowomianowanemu kardynałowi jest następujący:

O oznaczonej godzinie wchodzi do kaplicy zamkowej mistrz ceremonii, otwierając pochód. Za nim postępują wśród szpaleru gwardyi austryackiej i węgierskiej, podkomorzowie i tajni radcy, najwyżsi dygnitarzy dworscy, wreszcie Monarcha i nowomianowany ks. kardynał.

Monarcha staje przed Tronem, wzniesionym po lewej stronie ołtarza; na pierwszym stopniu na lewo ustawiają się: wielki podkomorzy, wielki koniuszy, kapitan gwardyi węgierskiej, podkomorzy pełniący służbę. Po prawej stronie stają kapitanowie gwardyj austryackich.

O kilka kroków dalej zajmuje miejsce na klęczniku ks. kardynał, przybrany we fiolety i purpurowe zucchetto, za nim ablegat papieski. W tym samym rzędzie zajmują miejsca: nuncyusz apostolski i książę arcybiskup wiedeński lub budapeszteński.

W pierwszej ławce zasiadają: wielki ochmistrz Dworu i wielki marszałek, w dalszych tajni radcy i podkomorzowie.

Po Mszy św. ablegat papieski stanąwszy naprzeciwko Tronu, na którym Monarcha zasiadł, odczytuje podniosłą oracyę w języku łacińskim, zaczem, klęknąwszy u stóp Tronu, podaje Monarsze na srebrnej tacy *breve* papieskie.

Monarcha dotyka pisma ręką i za wyrzeczeniem słowa: *Legatur*, jeden z obecnych kapłanów odczytuje *breve*. Natenczas Monarcha wkłada kapelusz, podany mu przez wielkiego podkomorzego i wziąwszy do rąk purpurowy biret, nakrywa nim głowę klęczącego kardynała.

Wówczas całe duchowieństwo z ks. kardynałem na czele udaje się przed wielki ołtarz. Monarcha zdjąwszy kapelusz, uklęka a celebrans intonuje hymn *Te Deum laudamus*. Kardynał wstępuje w tym czasie na stopnie ołtarza i spiewa donośnym głosem benedykcyę.

Po skończonem nabożeństwie Monarcha opuszcza kaplicę, odprowadzony przez świtę na pokoje. Ks. kardynał przywdziawszy tymczasem w zakrystyi purpurę, w towarzystwie ablegata i gwardzistów papieskich, udaje się wśród zebranych w salach zamkowych dostojników i szpalerów gwardyi na posłuchanie do Monarchy.

Powrót do mieszkania kardynała następuje w tym samym porządku, co przyjazd; w pierwszym galowym powozie jedzie gwardzista oraz sekretarz kardynała, w następnych kanonicy jego kapituły; w ostatnim, ciągnionym przez sześć siwych koni, sam książę Kościoła wraz z ablegatem papieskim.

Straż wojskowa oddaje ks. kardynałowi honory, należące się książętom krwi.

Wieczorem odbywa się na cześć kardynała obiad dworski.

Rada Państwa.

(*Telegraficzne sprawozdanie z dalszego ciągu posiedzenia Izby posłów w d. 24 kwietnia b. m.*)

Wiedeń, 24 kwietnia. Prawie całe wczorajsze posiedzenie Izby posłów zapełnił nagły wniosek socyalistów (p. Pernerstorfera) w sprawie skreślenia z kodeksu karnego §. 64, a (t. j. postanowień o obrazie Członków Domu panującego), oraz wywołane przez ten wniosek i przez wywody p. Pernerstorfera zajścia i burzliwe sceny. Tak więc znowu jedno posiedzenie Izby zeszło niemal na niczem.

Początek wywodów p. Pernerstorfera podała już wczorajsza depesza. W dalszym ciągu twierdził mowca, że partya socyalistyczna nigdy jeszcze nie naruszała czci dla Monarchy, już i tak ciężko doświadczonego, „natomiast czynili to tacy patryoci, jak antisemici". Mowca przypomina zachowanie się antisemitów z powodu niezatwierdzenia dr. Luegera na burmistrza Wiednia.

---

5)

ZYGMUNT SARNECKI.

NIE TWOJA.

(Ciąg dalszy).

Dzień spędzony razem, wydał się Hilaremu rozkoszną chwilką. Stasia, z początku nieśmiała i milcząca, powoli zaczęła się z nim oswajać. Podzielając już, wpojone w nią w ciągu tygodnia przekonanie, że obie mają w nim prawdziwego przyjaciela, że się istotnie poświęcił, prowadząc ją pod rękę na pogrzebie i biorąc udział w ich trosce, starała się poświęcenie jego wynagrodzić tysiącznemi oznakami serdecznej wdzięczności. Przy stole zrywała się nieustannie z krzesełka, żeby mu usłużyć. Przysuwała półmiski, zmieniać chciała talerze, podnosiła co moment spadającą na posadzkę serwetę; nalała wodę do szklanki, a gdy oświadczył, że wody nie pija, tylko wino, sama odkorkowała butelkę, by czerwonym płynem napełnić jego kieliszek po brzegi.

Helena, chociaż widziała i rozumiała, że zbytek gorliwości dzieweczki jest niewłaściwy i prostaczy, nie przeszkadzała jej jednakże. Nie upominała Stasi ani razu, by usługę zdała na pokojówkę. Pragnęła bowiem przedewszystkiem zniszczyć w umyśle siostry pamięć przeszłości, oraz odżywić ją i ożywić w atmosferze dobrobytu, spokoju i wygody.

— Konwenansów — myślała — przyszedłszy do siebie, nauczy się łatwo. Teraz, byle się nie smuciła i odzyskała zdrowie, o resztę mniejsza!

Smiała się, gdy Hilary nie mógł odgadnąć znaczenia pewnych zwrotów gwary przedmiejskiej, w której Stasia, z przyzwyczajenia, kiedy niekiedy do niego przemawiała. Po dosadniejszym jakimś wyrazie, wprawiającym w podziw papinkowatego panicza, ona — zwykle tak wyrafinowanie przyzwoita i surowa dla oskrzydlającego ją roju złotych szerszeni, ile razy który z nich ośmielił się swobodniejszem brzęczeniem podrażnić jej ucho i wyprowadzić z cierpliwości — wołała teraz ucieszona:

— Istny andrus! Czy nie prawda, że mam w mojej siostrze łobuza jakich mało?!

Chwytała Stasię w pół i przyciągała do siebie, okrywając jej lica, włosy, nawet czerwone ręce gorącymi pocałunkami.

Rozochocona trójka przeszła po objedzie do saloniku.

Stasia przyniosła loteryjkę, w którą z babką grywała. Poważnie rozłożyła na gierydonie brudne od długiego użycia tekturki, wysypała z pudła szkiełka i podzieliła je na trzy równe części. Potem podała gościowi perkalowy woreczek, by z niego wyciągał drewienka z numerami. On rękę zanurzył w torbę, ale równocześnie podniósł na nią oczy i zapomniał o wszystkiem, tak mu wydała się uroczą, tak nadzwyczajnie ładną. Pytał się siebie w duchu: czy podobna, aby ta, na którą patrzył, i tamta, z pogrzebu, była jedną i tą samą osobą. Tonął w otchłani jej błękitnych źrenic.

— Prędzej!... prędzej! bo Hela czeka — szeptała Stasia niecierpliwie, starając się jednak głosowi swemu nadawać ton jak największej uprzejmości.

— Kiedy nie wiem, co mam robić — odpowiedział Hilary.

— Wydobyć numer.... O, tak!

I to mówiąc wsunęła rękę do worka. Zetknięcie się jej paluszków z jego dłonią wstrząsnęło Hilarym, jak prąd elektryczny. Krew nabiegła mu do twarzy. Ona zaś, zupełnie spokojna, wyjęła czekino i krzyknęła:

— Szesnastka!... Moje lata.... moje lata!... Bo trzeba panu wiedzieć, że mam lat szesnaście.

— Dopiero szesnasty — poprawiła Helena.

— Szesnaście, czy szesnasty, to żadna różnica!

Hilary, odzyskujący powoli przytomność, dla ukrycia chwilowego zmieszania, chciał wygłosić zasłyszaną w rozmowach ludzi starszych sentencyę, oddawna oklepaną i jak świat starą. Zastosowanie jej w obecnym wypadku było może niekoniecznie właściwe, ale młodzieniec niezdający sobie sprawy z ogarniającego go wzruszenia, zaczął jak kos uczony, albo papuga.

— Nie czuje pani różnicy teraz, lecz w późniejszym wieku...

Wtem wzrok jego spotkał się znowu z błyszczącemi oczami Stasi. Nagle zapomniał dalszego ciągu wyrazów w zdaniu, które jak pacierz za panią matką, pragnął powtórzyć. Ugrzęzły mu w głębi ściskającego się konwulsyjnie gardła. Szczęściem nikt niepokojo jego nie spostrzegł. Loteryjka pochłonęła uwagę sióstr obu. Stasia, jak niegdyś z babką, przegrywała umyślnie, starając się, by wygrana, złożona z cukierków, przypadała w udziale przedewszystkiem Hilaremu. Był to nowy — wieńczący poprzednie — akt wdzięczności. On zaś, tylko ją widział i cała oczami pożerał. Gdy ręce ich przy przykrywaniu numerów na tekturkach zbliżyły się do siebie przypadkiem, czuł jakby nagłe i gwałtowne uderzenie w serce. Poczem błogość nieopisana rozlewała się po jego żyłach, napełniając ciało niezaznaną dotąd rozkoszą.

Zabawę przerwało podanie herbaty, na którą pokojówka zaprosiła grających do jadalni.

Gdy dziesiąta wybiła, Helena rzekła:

— Stasia spać pójść musi... Żegnamy pana do jutra. Proszę o nas nie zapominać. Drzwi mojego mieszkania — dodała z naciskiem — codziennie, tylko dla niego otwarte.

Hilary wyszedł na ulicę upojony.

W uszach dźwięczał mu melodyjny głos Stasi, wydzwaniający barwne zwroty gwary ludowej. Prostota ich i pospolitość koloryzowała się w wyobraźni jego farbami tęczy. Dusza, której istnienie odczuł w sobie po raz pierwszy, kąpała się w morzu wrażeń, jak jej źrenice błękitnem. Gwiazdy czerwcowego nieba rzucały w ich przezroczyste tonie promienie złote, zapadające coraz głębiej i głębiej, aż na dno samo. Powietrze odurzające, przepełnione wonią kwitnących na wirydarzach jaśminów, muskało mu twarz ciepłym powiewem. Chociaż nie myślał, roił jednak bezwiednie, że jakieś bliskie pokrewieństwo łączy serce jego z całą przyrodą; że zmysły, niespodzianie rozbudzone z odrętwienia, obejmują miłosnym uściskiem świat Boży, uciszony pogodą nocną. Snił na jawie — nie pojmując skąd, jak i dlaczego — że licha jego istota przeobraża się w piękniejszą i doskonalszą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W ciągu mowy Pernerstorfera p. Malik wykrzykiem obelżywym obraża antisemitów.

Dr. Lueger woła do Prezydenta: „Panie Prezydencie! Albo Pan przywołasz Malika do porządku, albo uniemożliwimy dalsze obrady“.

Prezydent hr. Vetter na podstawie zapisków stenograficznych stwierdza wykrzyk obrażliwy i przywołuje Malika do porządku.

P. Pernerstorfer cytuje dalej rozmaite dzieła teologów, dowodzi na ich podstawie rzekomego niebezpieczeństwa klerykalizmu, oświadcza, że socyaliści są za równouprawnieniem wszystkich, dla tego też nie żądają ustaw wyjątkowych dla Jezuitów i prosi w końcu o przyjęcie swego wniosku.

Zabiera głos P. Prezydent Ministrów dr. Koerber i imieniem Rządu oświadcza się kategorycznie przeciw wnioskowi Pernerstorfera, żądającemu zniesienia §. 64 ust. karnej. We wszystkich państwach monarchicznych, a także w Austryi Członkowie Rodziny cesarskiej zajmują stanowisko wyjątkowe. Jest to zasada uświęcona tradycyą i przechodzi w spadku z pokolenia na pokolenie. (Huczne oklaski).

W dąlszym ciągu przemówienia P. Prezydent Ministrów, polemizując z posłem Pernerstorferem, powiada: W ostatnich dniach kilkakrotnie omawiano fakt objęcia przez Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda protektoratu nad katolickim „Schulvereinem“. Niektórzy wyrażali się o tem sympatycznie. To jest także krytyka. Inni omawiali ten fakt wprost nieprzychylnie. To już niewątpliwie jest krytyką. W czasie kiedy Członkowie Rodziny cesarskiej stawali na czele rządów, albo zarządów wielkich krajów, także bardzo często krytykowano postępowanie najwyższych naczelników administracyi, jednakże krytyka nigdy nie była osobistą. Nienaruszalność Majestatu Tronu obejmuje w tym punkcie nietylko Najjaśniejszego Monarchę, lecz rozciąga się także na Członków Jego Domu. Paragraf 64 ustawy karnej wyraża tę myśl zasadniczą i ma na celu zapobiedz krytyce osobistej. Jest to z ideą monarchiczną nierozerwalne. ·Tak też dzieje się we wszystkich państwach monarchicznych. — W końcu P. Prezydent Ministrów odpiera podniesione twierdzenie, jakoby funkcyonaryuszom policyjnym dano specyalne wskazówki zachowania się na zgromadzeniach, na których omawianoby sprawę objęcia przez Najdost. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda protektoratu nad katolickim „Schulvereinem“. Mowca stanowczo temu przeczy i zapewnia, że żadnych specyalnych wskazówek organom policyjnym w tej mierze nie udzielono.

Z kolei przemawia Wojciech hr. Dzieduszycki i imieniem Koła polskiego oświadcza, że głosować będzie przeciw nagłości wniosku Pernerstorfera. Wnioskodawca zapewne sam wiedział, że wniosek jego nigdy nie stanie się ustawą. Mowca nie chce odpierać wywodów Pernerstorfera, gdyż nie chce wdawać się w tę walkę. Ostrzega jeno Izbę, aby się chroniła przed wciąganiem jej w walkę religijną. Powinniśmy się także strzedz, aby walka ta nie została zaniesioną aż do stóp Tronu. Jest lekkomyślnością rzucać takie hasła w tej Izbie w chwili, kiedy z takim trudem osiągnięto milczące zawieszenie broni w kwestyi narodowościowej (oklaski). W końcu hr. Dzieduszycki raz jeszcze apeluje do Izby, aby głosowała przeciw nagłości wniosku Pernerstorfera.

Potem na wniosek br. Ludwigstorfa dyskusyę zamknięto i wybrano mowców generalnych.

Jako mowca generalny *pro* przemawia poseł Malik. Twierdzi, że działalność katolickiego „Schulvereinu“ jest wybitnie polityczną. Działalność polityczna jest każdemu oficerowi czynnemu, a zatem także w czynnej służbie pozostającemu Arcyksięciu zabronioną. Mowca oświadcza w końcu, że każdy obywatel ma prawo żądać od Następcy Tronu, aby był politycznie objektywnym.

Generalny mowca *contra* br. Morsey twierdzi, że najszersze koła ludności bardzo sympatyczne odniosły wrażenie, iż Członek Domu panującego objął protektorat nad tak pożytecznem Towarzystwem. Mowca w obszernych wywodach polemizuje z Pernerstorferem, wśród ciągłych przerywań ze strony szenererowców.

Posła Steina, który gwałtownie przerwał Morseyowi i obraził przytem posła Sustersica, nazywając go łotrem, Wiceprezydent Prade przywołał do porządku.

P. Morsey zakończył przemówienie swe tem, że katolicy zawsze z całą stanowczością odpierać będą zamachy na ich religię i na księży.

Następuje szereg sprostowań faktycznych. Między innymi zabiera głos poseł Menger i uważa zmianę paragrafu 64 u. k. za konieczną, jakkolwiek nie w drodze wniosku nagłego. Twierdzenie Prezydenta Ministrów, jakoby treść tego paragrafu była z ideą monarchiczną nierozerwalna, jest w tej rozciągłości, jak ten paragraf opiewa, niesłusznem. Postanowienie karne za naruszenie czci należnej Arcyksiążętom nie odnosi się do tych, którzy stają na czele stowarzyszeń politycznoagitacyjnych. Mowca jest za przekazaniem wniosku Pernerstorfera komisyi.

Dalej przemawiał poseł Klofacz w języku czeskim, po nim p. Schneider wśród ogólnej wesołości odczytuje ustępy talmudu, w czem mu socyaliści przerywają.

Przy głosowaniu nagłość wniosku Pernerstorfera znaczną większością odrzucono, a sam wniosek przekazano komisyi prawniczej.

Z porządku dziennego przystąpiła Izba do dyskusyi nad §. 3-im ustawy należytościowej.

W ciągu dyskusyi tej zabrał głos Pan Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk i oświadczył, że §. 3 jest najważniejszy i przedstawia najwięcej interesu z całego projektu. W tym paragrafie uwydatnia się najsilniej różnica między ustawą, a wydanem poprzednio na podstawie §. 14, w tej samej materyi rozporządzeniem cesarskiem. P. Minister omawiał szczegółowo całą sprawę, podnosząc, że bardzo trafnie scharakteryzował ją i ocenił dr. Kaizl w toku dyskusyi ogólnej. Z kolei P. Minister roztrząsał obszernie kwestyę opustów należytościowych i zaznaczył, że szybka zmiana własności nie jest z pewnością pożądana dla ludności wiejskiej. W dalszym ciągu mowca wyraził przekonanie, że smutne położenie w jakiem znajduje się w wielu miastach przemysł budowlany nie ma swej przyczyny wyłącznie w podwyższeniu należytości skarbowych. P, Minister przemawiał dalej przeciw obu wnioskom, domagającym się zaprowadzenia napowrót opustów należytościowych, co musiałoby wpłynąć niesłychanie niekorzystnie na położenie finansowe Państwa. Izba przez przyjęcie wniosku komisyi odda przemysłowi budowlanemu większe niezawodnie usługi niż gdyby uchwaliła daleko idące wnioski. P. Minister nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności na ten wypadek, gdyby w skutek daleko idących uchwał, miało być uniemożliwione lub przewleczone przyjście do skutku niniejszej ustawy.

Po przemówieniu pp. Offnera, Wrabetza i Noskego przyjęto §. 3 i na tem obrady przerwano.

P. Minister sprawiedliwości bar. Spens-Booden odpowiedział na kilka interpelacyi, między innemi na interpelacyę dep. Schneckera, Dyka, Byka i towarzyszy w sprawie strzeżenia interesów stanu adwokackiego. Pan Minister oświadczył, że wydane przez Ministerstwo sprawiedliwości zarządzenia, które dały powód do rekryminacyj, nie mają bezwarunkowo nieprzyjaznej dla adwokatów tendencyi. P. Minister starać się będzie zawsze o popieranie jak najsilniej dobrych stosunków pomiędzy stanem adwokackim i stanem sędziowskim i pragnie, aby w tej mierze znalazł także chętne poparcie ze strony stanu adwokackiego. Gorącem jest życzeniem Pana Ministra, aby interesowane czynniki zechciały zbadać sumiennie wszystkie te kwestye, które oddziaływują ujemnie na powagę i egzystencyę stanu adwokackiego. W tem bowiem tylko sposób będzie mogło nastąpić polepszenie stosunków nie tylko chwilowo, lecz także na dalszą przyszłość. Odpowiedź P. Ministra przerywano kilkakrotnie oklaskami.

Przed zamknięciem posiedzenia wystosowało kilku posłów zapytania do Prezydenta Izby.

Na zarzut dep. Bergera co do rzekomego powstrzymywania interpelacyi odparł Prezydent, że tego rodzaju zarzut jest zupełnie nieuzasadniony.

Dep. Berger (ze stronnictwa Wszechniemieckiego) użalał się w zapytaniu do Prezydenta, że na dzisiejszem posiedzeniu został, z powodu odezwania się, które nie było wcale obrażające, przez chrześciańsko socyalnych posłów zelżony w sposób prostacki. (Gwałtowne protesty ze strony chrześciańsko socyalnych). Mowca wyraża życzenie, aby Prezydent zechciał na konferencyi przewodniczących stronnictw nakłonić przewodniczącego chrześciańsko socyalnych dr. Luegera do zaniechania obelg, w przeciwnym bowiem razie stronnictwo mowcy zrobi użytek z prawa pięści. (Wrzawa na ławach chrześciańsko socyalnych).

Prezydent oświadcza, że zawsze karcił tych, którzy dopuszczali się obelg i tak też będzie czynił w przyszłości. W obecnym wypadku nie widzi powodu do jakiegobądź dalszego zarządzenia, gdyż p. Berger dopuścił się także prowokacyi. (Wielki hałas na ławach Wszechniemców).

Następne posiedzenie Izby odbędzie się jutro w piątek.

Z obozu hakatystycznego.

W Grudziądzu, gdzie znajduje się jedno z najzjadliwszych gniazd hakatyzmu, odbyło się w tych dniach zebranie antipolskiego związku, na którem redaktor miejscowej gazety niemieckiej dr. Fischer postawił następujące życzenia hakatystów:

Język polski ma być zniesionym w pruskich szkołach; publiczne zebrania polskie odbywać się mają tylko w języku niemieckim. Każdy Prusak (n. b. kto się za takiego uważa) ma prawo objawiania swego zdania swobodnie słowem, drukiem, pismem i w rysunku, atoli, o ile chodzi o publiczne, polityczne i państwowe sprawy tylko w języku niemieckim; polskie gazety i czasopisma wyłączone są z rozpowszechniania przez niemiecką pocztę Rzeszy, zatem skreślone być mają z pocztowego spisu gazet. Co najmniej zaś postarać się trzeba o to, aby gazety wychodzące w obrębie Rzeszy, w językach polskim, francuskim, duńskim i t. p., tekst swój w tym samym numerze podawały zarazem w języku niemieckim. Kary surowe należy ustanowić na wypadek, gdyby tłómaczenie nie było dokładnem.

W dyskusyi nad tymi wnioskami przeważyło zdanie, że dwujęzyczność gazet koniecznie ma być przeprowadzoną.

W dalszym ciągu wypowiedziano następujące życzenia:

Małe miasta na kresach wschodnich powinny otrzymać załogi wojskowe. Niemcom nie mają być utrudnione przez biurokratyzm ich interesa; fiskus winien unikać z nimi procesów, które mogłyby im szkodzić. Należy budować domy dla Towarzystw niemieckich przy subwencyi rządowej. Nauczyciele szkół ludowych w Księstwie Poznańskiem i Prusach Zachodnich winni być niezależni od gmin i stopniowo osiągnąć charakter urzędników państwowych. Rozważyć należy, czy dzieci, które ukończywszy 14 lat, nie władają jeszcze językiem niemieckim, nie powinnyby być zmuszone do dalszego pozostania w szkole.

Dyrekcya poczt w Poznaniu wydała świeżo rozporządzenie, podług którego dozwolona jest na adresach paczek tylko tytulatura: „WPan“ lub „WPani“, natomiast paczki z innemi tytulaturami jak „JWPan“ „JWPani“, Hrabia“, „WKsiądz Proboszcz“ i t. d. mają być wyłączone od ekspedyowania i odsyłane do biura tłómaczów.

Z prasy rossyjskiej.

Dziennik *Rossija* zamieszcza artykuł wypowiadający nadzwyczaj śmiało, jak na stosunki rossyjskie zdanie o sprawach studenckich i potrzebie ich poprawy. Studentom należy pozwolić na zebrania i wypowiadania swoich życzeń, jednocześnie zaś profesorowie uniwersytetów powinni także posiadać samorząd, prawo wybierania rektora z pośród siebie i jak najmniej zależeć od kuratora okręgu. Między wierszami można wyczytać w tym artykule, że studenci, którzy się buntowali, buntem swoim wypowiedzieli to samo, co i cesarz, że stosunki uniwersyteckie muszą uledz zmianie. Wskutek takiej zgodności zdań władzy najwyższej i studentów aresztowani studenci nie powinni być karani.

W tymże dzienniku znajdujemy list z Łodzi, którego korespondent powiada, że dlatego, iż jest patryotą rossyjskim i narodowcem pragnie, aby wszystkim narodowościom w Rossyi było dobrze, Polakom w Polsce, Finlandczykom w Finlandyi, a Niemcom w kraju nadbałtyckim. Dalej pisze o podrzędnej roli Polaków w Łodzi, niemniej o tem, że Polacy tamże wolą chodzić do złej niemieckiej cukierni, niż do dobrej polskiej i do teatru niemieckiego, niż do polskiego. Autor był także na przestawieniu trupy rossyjskiej w Łodzi i ze zdziwieniem przekonał się, że główną podporą teatru rossyjskiego są żydzi, ci zwłaszcza, którzy wypędzeni przed kilkoma laty z Petersburga, Moskwy i innych miast, osiedli gromadnie w Łodzi i stali się głównymi rozsadnikami języka rossyjskiego.

Dniewnik, Warszawskij pisze: „Prasa niemiecka w ostatnim czasie żaliła się na uciskanie Niemców w nadbałtyckim kraju. *Rossija* w odpowiedzi na te żale, taką oto wyprowadza paralelę między stosunkiem rossyjskim do Niemców w kraju nadbałtyckim a stosunkiem Polaków do Niemców w Poznańskiem:

W kraju nadbałtyckim, „uciskanym“ przez Rossyan: 1) We wszystkich urzędach administracyjnych pozostawiono na służbie rządowej przeważnie Niemców; 2) religia i język niemiecki wykłada się we wszystkich szkołach w języku niemieckim; 3) nie ma zupełnie sum wyłącznie wyznaczonych na wykup ziemi z rąk niemieckich baronów; nadbałtycka szlachta ma swoje landtagi (sejmy), na których obraduje i wydaje uchwały o swoich sprawach; 4) napisy na tramwajach, nazwy ulic, gminnych urzędów, napisy w ogrodach i t. p. wszędzie obok rossyjskiego wypisane w języku niemieckim i 5) urząd miejski utrzymuje teatr niemiecki.

W W. Księstwie Poznańskiem, natomiast: 1) Polaków zupełnie nie ma na stanowiskach urzędniczych; wszystkich urzędników Polaków wysyłają w głąb Niemiec; 2) język polski usunięty całkiem ze szkół a najświeższe rozporządzenie ministerstwa nakazuje także religię wykładać w języku niemieckim; 3) komisya kolonizacyjna rozporządza funduszem 200 milionów marek wyłącznie na wykup dóbr z rąk polskiego obywatelstwa; 4) wszystkie nazwy ulic, napisy na tramwajach i t. d. i t. d. wyłącznie w języku niemieckim; 5) miejski teatr wyłącznie niemieki i zamknięty bezwarunkowo dla przedstawień polskich.

KRONIKA

Lwów, 25 kwietnia

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza: Najj. Pan zarządził przydzielenie pułkownika Józefa Laube, komendanta 6 p. uł. obr. kraj., do boku inspektora kawaleryi obrony krajowej; zamianował Stanisława Daneka, pułkownika 2 p. uł. obr. kraj., komendantem 6 p. uł. obr. kraj.; zamianował pułkownika Ottomara Madle z korpusu sztabu generalnego, komendantem 19 p. p. obr. kraj. we Lwowie; zarządził przeniesienie majora Maksymiliana Szczurowskiego z 36 p. p. obr. kraj. w Kołomyi do 12 p. p. obr. kraj. w Czasławie; zamianował lekarzem-asystentem w rezerwie zastępcę lekarza-asystenta dr. Włodzimierza Witoszyńskiego w 35 p. p. obr. kraj. w Złoczowie.

— **Wybory uzupełniające.** Prezydyum Namiestnictwa rozpisało wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Drohobyczu z grupy gmin wiejskich na dzień 30 maja b. r. i jednego członka Rady powiatowej w Łańcucie z grupy gmin miejskich również na dzień 30 maja b. r.

Wybory te odbędą się w dotyczących miastach powiatowych o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom właściwe starostwo.

— **Jan hr. Harrach,** członek Izby panów, bawi we Lwowie w odwiedzinach u swej córki hr. Wiśniewskiej.

— **W Związku naukowo-literackim** (ul. Trzeciego Maja 5) w sobotę, dnia 27 b. m., p. Wł. Studnicki wygłosi odczyt p. t.: „Kongresy słowiańskie i panslawizm“. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Gal. Towarzystwo aptekarskie** odbyło wczoraj wieczorem walne zgromadzenie przy bardzo małym udziale członków. Przewodniczył p. Fryderyk Dewechy. Po odczytaniu sprawozdania, udzielono wydziałowi absolutoryum. Dochody wynosiły 15.446 K., rozchody 9229 K., odpisano zaś 2000 K. tytułem zaległych wkładek. Z kolei dokonano wyboru wydziału: prezesem wybrany został p. Włodzimirski, wiceprezesem p. Jezierski; do wydziału weszli pp.: Ehrbar, Dement, Piepes-Poratyński, Dewechy, Bezucha, Hausberg, Rein, dr. Rucker, dr. Mikolasch, Markowicz, Zeimer.

— **Posiedzenie** Towarzystwa filologicznego odbędzie się w sobotę, dnia 27 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali V instytutu archeologicznego na Wszechnicy. Porządek dzienny: 1. Dr. S. Witkowski: „Najnowsze prace nad dyalektem jońskim“; 2. dr. W. Hahn: „Zapomniane wiersze Szymona Szymonowicza“; 3. dr. T. Mandybur: „Opis i historya świątyni w Hierapolis według Pseudo-Lucyana i De dea Syria“.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa przemysłowego rymarzy, siodlarzy, kuferników, tapicerów i kołdrarzy odbyło się wczoraj wieczorem w Izbie rękodzielniczej. Przewodniczył p. Kupczyński. Ogólny stan funduszów wynosi 5464 koron 30 hal. Po udzieleniu zarządowi absolutoryum z rachunków, uchwalono, aby przełożeństwo zapobiegało partactwu, które szkodzi przemysłowi. Postanowiono również zaprowadzić egzamina praktyczne dla uczniów, którzyby chcieli się przed 4 laty się wyzwolić.

— **W Banku hipotecznym** zapłacił ktoś wczoraj kasyerowi panu W. fałszywą dziesiątkę. Falsyfikat spostrzeżono dopiero, gdy przy wypłacie zwrócił banknot jako nieprawdziwy Bank austro-węgierski.

— **Z puszek** Towarzystwa szkoły ludowej otwartych z końcem lutego b. r. wyjęto w handlach pp.: Chrząstowskiego 1 kor. 80 gr., Knauera 76 gr., Czernickiego i Olszewskiego 5 kor. 80 gr., Kowalskiego 40 gr., Stachiewicza 2 kor., Höfflingera 1 kor. 6 gr., Brzeziny 1 kor. 4 gr., Friedricha Beacock 80 gr., Ditmara 96 gr., Musiałowicza 16 kor. 20 gr., Jankowskiego 1 kor. 22 gr., Mantuani 1 kor. 22 gr., Tretera 1 kor., Suszyńskiej 88 gr., Szolca 1 kor. 20 gr., Schneidra 4 kor. 80 hal. w Towarzystwach: kredytowem 1 kor. 80 gr., Kasie oszczędności 1 kor. 18 gr., Banku krajowem 1 kor. 20 gr., Tow. wzaj. ubezpieczeń 1 kor. 88 gr., Związku handlowem 1 kor. 26 gr., w szpitalu powszechnym 24 kor. 70 gr., Kasynie miejskim 48 gr. u Wnej Mostowskiej 3 kor. 30 gr. i Wnego Piszika 1 kor. 80 gr., w Dyrekcyi kolei elektrycznej 4 kor. 22 gr. Razem 81 kor. 61 gr.

Marcela Czaplicka. *Józefa Orska.*

— **Zmiana nazwiska.** Namiestnictwo zezwoliło inżynierowi p. Henrykowi Weintraubowi, starszemu komisarzowi budownictwa kolei państwowych, na zmianę nazwiska rodowego Weintraub na „Wieniewski“.

† **Stanisław Brzozowski.** W dniu 23 b. m. zmarł nagle w Warszawie ś. p. Stanisław Brzozowski, pisarz, sekretarz redakcyi *Chi-*

mery. Zmarły przedwcześnie, bo w wieku młodzieńczym, ś. p. Brzozowski rozpoczął karyerę literacką w *Życiu* krakowskiem, był autorem kilku nowel, w których zaznaczył kierunek modernistyczny; tłómaczył też dekadentów francuskich, jak Baudelairea i Mallarmégo. Zmarły był synem p. Karola Brzozowskiego, nestora polskich pisarzy i od kilku miesięcy bawił dopiero w Warszawie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Jan Frydrych, profesor IV gimnazyum, w 58 roku życia.

Jakób Nawrocki, dzierżawca *Słowa Polskiego* i właściciel *Wieku XX*, w 48 roku życia. Zmarły odznaczał się zdolnościami administracyjnemi, dzięki którym przyczynił się do rozwoju pism, na które miał wpływy. Osierocił trzy córki i dwóch synów.

— **Ofiara**. P. Juliusz Cybulski złożył na ręce prezydenta miasta na rzecz ubogiej dziatwy mięszanej szkoły 2-klasowej im. św. Mikołaja na Pasiekach kwotę 154 K. 8? h.

═ **Niedozwolonemu** połowowi śledzi n. b. zgniłych z Pełtwi, przeszkodził wczoraj stójkowy i oryginalnych rybaków Kazimierza Leszczuka i Karola Piwonkę z połowem odstawił do magistratu. Obaj tłómaczyli się, że proceder ten uprawiali na zlecenie kupca Bursztyna z ul Bożniczej.

═ **Z mieszkania** szynkarki Sary Agid przy ul. Sobieskiego 29, skradziono duży srebrny lichtarz dęty; — zaś ze strychu domu pod l. 3 ul. Inwalidów na szkodę praczki Zofii Gaduły 40 koszul i 20 par kalesonów wojskowych.

— **Wielką awanturę** wywołali wczoraj przed południem przed lokalem komisyi asenterunkowej popici chłopi, czekający przy wozach na popisowych. Od sprzeczki przyszło do walki na kułaki, z której dwóch gospodarzy: Fedko Morawski i Ołeksa Byczkowski wyszli z pokaleczonemi głowami, 23-letni zaś Seńko Obań, który rozbrajał walczących, otrzymał trzy większe rany w głowę.

— **„Rodzina“** w Przemyślu odbędzie doroczne walne zgromadzenie we wtorek, 30 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali Związku stowarzyszeń rękodzielniczych.

— **Ze Stanisławowa** dyrekcya kolei państwowych donosi: Z powodu usunięcia się nasypu pomiędzy stacyami Hołoskowem i Korszowem na dniu 24 b. m. po pociągu osobowym nr. 313, opóźniły się pociągi nr. 301 i 319 o 3 godziny, a pociąg pospieszny nr. 304 o 1 godzinę.

Chwilowo wstrzymany ruch towarowy na szlaku Chryplin-Kołomyja podjął napowrót wczoraj wieczorem pociąg nr. 361.

— **Fałszywy banknot** na 10 zł. odebrano w Przemyślu pewnej kobiecie przy płaceniu podatku w tamtejszym urzędzie podatkowym.

— **Podpalenie**. Żandarmerya aresztowała onegdaj w Kobylnicy ruskiej włościanina Józefa Buszko, który podpalił zagrodę swego brata Iwana. Aresztowany przyznał się do zbrodni, tłómacząc się tem, że działał w silnem rozdrażnieniu.

— **Samobójstwo**. Z Mielca donoszą: W Trześni powiesił się onegdaj w stodole swego brata, tamtejszy włościanin 38-letni Józef Kurduś. Przy samobójcy znaleziono próżną flaszkę wódki.

— **Pod kołami pociągu** zginął onegdaj w Martynowie, włościanin Mikołaj Korościel z Janczyna, który mimo, iż rampa kolejowa była zamknięta, chciał przejechać z wozem przez szyny. Prócz Korościela zginął także jeden z jego koni. Drugi włościanin jadący również wozem zdołał jeszcze w czas uniknąć grożącego mu niebezpieczeństwa.

— **Katastrofy na kolei**. Z Paryża donoszą: Na stacyi Saint-Simon zderzył się pociąg wiozący pielgrzymów do Lourdes z lokomotywą. Jeden podróżny zginął na miejscu, 4 odniosło ciężkie skaleczenia a 20 lżejsze.

Z Rjeki telegrafują dziś: Wskutek mylnego nastawienia zwrotnicy wykoleił się wczoraj rano pociąg ciężarowy, przyczem 3 wagony zostały zdruzgotane, a 2 ze służby kolejowej odniosło lekkie skaleczenie.

Z Leenwarden (w Holandyi) donoszą dziś: Wczoraj w południe wykoleił się tu pociąg osobowy. Trzech podróżnych odniosło ciężkie, 5 lekkie skaleczenia.

— **Doraźny wyrok na lichwiarza**. Z Budapesztu donoszą, że w miejscowości Sobodol, niejaki Eljasz Serban okropną zginął śmiercią. Jako notoryczny lichwiarz nie miał żadnej litości nad dłużnikami i bardzo rozgoryczył przeciw sobie ludność miejscową. W ubiegły poniedziałek miał przedsięwziąć aż 5 licytacyj, co mieszkańców Sobodolu w taką pasyę wprawiło, że egzekutor musiał się ratować ucieczką. Sam Serban zabarykadował się w swoim domu, ale tłum zdobył dom szturmem, wywalił drzwi i wydostawszy Serbana na dwór, obił go okropnie. Następnie powieszono lichwiarza na drzewie i bito dalej, póki ducha nie oddał. Najbardziej zaciekłe w zemście były kobiety, które na trupa jeszcze rzucały kamieniami. Kiedy żandarmerya zjawiła się na miejscu doraźnego wymiaru sprawiedliwości, całe ciało Serbana przedstawiało bezkształtną masę. Wdrożono natychmiast śledztwo i przedsięwzięto wiele aresztowań.

— **Bank księgarski**. W Lipsku utworzył się komitet, celem założenia narodowego Banku księgarskiego. Kapitał zakładowy wynosić będzie około 3 milionów marek.

— **Ciekawe ubezpieczenie ogniowe**. Wystawa Sienkiewiczowska w Warszawie ubezpieczoną została w warszawskiem Towarzystwie ubezpieczeń na sumę trzydziestu tysięcy rubli. Z deklaracyi ubezpieczeniowej wyłączono złote pióro z brylantami i rękopis powieści „Quo vadis“, jako przedmioty zbyt cenne i przedstawiające za wielkie ryzyko dla Towarzystwa na wypadek pożaru.

— **Ohydne potrójne morderstwo** popełnione zostało — jak donoszą z Mińska — przed paru dniami w pobliżu Horodyszcza, w powiecie mińskim, w zaścianku Malicewszczyzna, na osobie właściciela tego zaścianku Adamowicza, jego żonie i długoletniej ich służącej. Adamowiczowie, ludzie bezdzietni i niemłodzi, słynęli w całej okolicy jako szlachta bardzo zamożna, posiadająca sporo gotowizny. Sami też nie zajmowali się już od lat kilku gospodarstwem, tylko wydzierżawiali swój folwark niejakiemu Trykubowskiemu, który mieszkał w drugim domku, o kroków kilkadziesiąt od domu, zajmowanego przez Adamowiczów.

Onegdaj dzierżawca ów zawiadomił miejscową policyę, iż Adamowiczowie gdzieś zginęli, a mieszkanie ich stoi otworem. Gdy władze policyjne zjechały na miejsce okazało się, iż całe mieszkanie było splądrowane, wszystkie kufry i szuflady porozbijane i że zabrano wszystko, co tylko jakąś wartość przedstawiało. Między innemi pochwycono 5000 rubli w papierach wartościowych, zaś imienne bilety bankowe odrzucono. Nawet śpiżarnia była zupełnie zrabowaną. Śladu jednak właścicieli nie było w domu, rozpoczęto więc poszukiwania w sąsiednich budynkach i tuż zaraz, w stajni, znaleziono przytrząśnięty słomą trup Adamowicza. Cały nabój śrótu wpakowano mu w głowę, opodal też leżała strzelba, z której morderstwa dokonano. Taż sama strzelba służyła też widocznie do roztrzaskania głów 2 kobietom, których trupy leżały także niedaleko. Były widoczne ślady bicia po głowie kolbą od strzelby. Twarz Adamowiczowej była zupełnie zmiażdżona.

Zabójstwa dokonano widocznie wieczorem, gdy oboje małżonkowie wraz ze służącą udali się dla doglądania inwentarza. Stwierdzono następnie. iż dzierżawca niemal po upływie całej doby dał znać policyi, co mimowoli odrazu pewne podejrzenie wzbudzało. Stwierdzono też, że znaleziona strzelba była jego własnością.

Rzecz prosta, iż się zapiera wszystkiego, dowodząc, że nie słyszał wcale strzału i nie wiedział co się działo w pobliżu. Skradzionych rzeczy nie odnaleziono. Są poszlaki, iż głównym mordercą przy pewnym spółudziale dzierżawcy, jest były wychowaniec Adamowiczów, którego przed 2 laty za złe skłonności, a głównie za drobne kradzieże wyprawiono. Wychowaniec ten znikł obecnie bez śladu, choć niedawno widziano go w okolicy.

Wymordowanie Adamowiczów wywarło ogromne wrażenie w całej okolicy,

— **Niedyskrecya raka morskiego**. W dziennikach paryskich czytamy opis zabawnego wypadku, który się tam wydarzył. Na dachu omnibusu, kursującego między dworcem północnym a Sèvres, siedziała śliczna młoda mężatka, a obok niej poważny staruszek z wstążeczką Legii honorowej w klapie od surduta. Omnibus zbliżał się właśnie do Louvru, gdy mężatka zerwała się z siedzenia, i zwracając się do staruszka, z najwyższem oburzeniem zawołała: Mój panie, to jest bezczelność, jak pan śmiesz mnie szczypać!

Nim zagadnięty miał czas odpowiedzieć, uczuł silne uderzenie delikatnej rączki na swej twarzy. Ledwie wymówił kilka słów usprawiedliwienia, spadł nań drugi raz z ręki małżonka, który siedział po lewej stronie żony.

Po chwili zjawił się konduktor; obrażony staruszek domagał się wezwania policyanta. Gdy tak obie strony kłóciły się wzajemnie, odezwał się nagle płaczliwy głos jakiejś jejmości, siedzącej z tyłu, za kłócącem się towarzystwem: O Jezu! mój rak morski uciekł mi!

Wszyscy obejrzeli się i ujrzeli olbrzymiego raka morskiego, który wylazł z koszyka i prawą nożycą uczepił się sukni pięknej mężatki, szczypiąc ją niemiłosiernie. Powstał śmiech ogólny, policyant był zbyteczny. Piękna mężatka ucałowała staruszka w ten sam policzek, na którym przed chwilą spoczęła jej rączka. Rak, sprawca awantury, spoczął znowu w koszu, pilniej już teraz strzeżony.

— **Długowieczność**. Noab Raby, Amerykanin, zamieszkujący w zakładzie dobroczynnym w Piscataway (New-Jersey), liczy 129 lat wieku. Urodził się jeszcze przed rewolucyą amerykańską i słyszał Washingtona mówiącego do tłumu w Sorletown. Starzec ten jest teraz bardzo już osłabiony, choć zachowuje całą przytomność umysłu. Lekarze jednak nie przypuszczają. iż będzie mógł żyć dłużej nad kilka tygodni.

Notatki literacko-artystyczne.

(Mre) **Edward Pawłowicz**: Z nad Wilii i Niemna w 1900 roku. Lwów 1901. Nakładem autora.

„Słyszałem — pisze p. Pawłowicz — że pewna pani zapytana, czy jest Litwinką? odpowiedzieć miała: tak, nietylko jestem Litwinką, ale nowogrodzianką!..“ To samo możnaby śmiało powiedzieć i o p. Edwardzie Pawłowiczu. Miłość dla ojczyzny Mickiewicza dochodzi u niego do zenitu, a tworzy ona bardzo piękną i zarazem typową stronę charakteru tej sympatycznej wielce postaci zasłużonego kustosza Muzeum Lubomirskich. Rzucony zrządzeniem losów daleko od swego rodzinnego kąta, zmuszony do zmiany dawnego trybu życia, zajęć i pracy, jest jakby upełnomocnionym wśród nas przedstawicielem owej umiłowanej krainy nad Wilią i Niemnem. Niech tylko któryś z dzienników poda mylną wiadomość. tyczącą się Litwy, niech tam jaki wybitniejszy działacz lub przedstawicielka zanikającego typu matrony polskiej legnie w grobie — zaraz Pawłowicz z nadzwyczajną skrupulatnością prostuje jedno, informuje prasę galicyjską o zasługach drugich, a w każdą swoją notatkę, w każdą wzmiankę kronikarską wkłada tyle serdecznego uczucia dla Litwy i wszystkiego co litewskie. że zawsze zyskać musi sympatyę myślących czytelników.

Przed laty wydał p. Pawłowicz obszerne i barwne „Wspomnienia z nad Wilii i Niemna“. Opuścił owe drogie Polakom zakątki mężem w sile wieku, odwiedził je ponownie osiwiałym starcem, „bo też — cytujemy słowa autora — i pora już zajrzeć do „Matecznika....“ i legowisko gdzieś sobie upatrzyć....“ Dobrze zrobił, że pokrzepił swego ducha widokiem stron rodzinnych, z drugiej strony jednak protestujemy stanowczo przeciwko upatrywaniu legowiska; pan Pawłowicz — mimo lat, dźwiganych dzielnie — długo jeszcze powinien piastować wśród nas zaszczytną godność upełnomocnionego przedstawiciela Litwy.

Rzecz naturalna, że w zabytkach i pamiątkach litewskich zmieniło się wiele, bardzo wiele Czas zdziałał tutaj swoje, ludzie, ochraniać nie chcą czy nie mogą, wszędzie więc zastał pan Pawłowicz teraz ogromną, często karygodną ruinę i w słowach gorzkich opisuje obecny stan Zaosia, okolic Świtezi, Nowogródka, Wilna, nawołując gromkim głosem do ratowania pozostałych resztek, związanych tylu węzłami z życiem największego wieszcza narodowego. Książeczkę swoją: „Z nad Wilii i Niemna — w r. 1900“ ofiarowuje autor przyjaciołom prawdy. Cel napisania jej bardzo piękny, obywatelski; treść nadzwyczaj interesująca. Doskonały portret pana Pawłowicza i inne ilustracye opisywanych miejscowości przyczyniają się do artystycznego uzupełnienia gustownie wydanego tomiku.

Notatki bibliograficzne. Nowe książki otrzymane przez księgarnię Polską we Lwowie:

Bernstein E. „Zasady socyalizmu i zadania demokracyi“. Przekład z niemieckiego. 3 K.

Filipkiewicz dr. St. „Cieplice Trenczyńskie na górnych Węgrzech. Tereny siarczane, ich własności, wpływ leczniczy, oraz uwagi tyczące się zachowania wśród kuracyi“. Wydanie trzecie. 1 K.

Garborg Arne „Mężczyźni“. Powieść. 1 K. 60 h.

Jankowski E. „Sad przy chacie“ z 28 drzeworytami. Wydanie czwarte znacznie powiększone. 75 h.

Kamiński „Wypisy polskie“. Część I, dla klasy wstępnej. 1 K. 40 h.

Kaszewski K. „Utwory Teokryta“ (Idylle i epigramaty). 4 K.

Kornig dr. T. „Komu nie wolno się żenić?“ Zarys popularny. Przekład z niemieckiego dr. W. Chodźki. 1 K. 5 h.

Kucharzewski F. „Inżynier polski Feliks Pancer i jego prace“ z dwoma fotodrukami, pięcioma figurami w tekście, oraz 12 tablicami rysunków. W oprawie 5 K. 20 h.

Leszczyński E. „Poezye“, 2 K. 60 h.

Matejko. „Ubiory w dawnej Polsce“. Album, 7 K. 80 h.

Paź. „Obrazki“. — „Sen czy bajka“. — „Na marne“. — „Złota Basia“. — „Terenia. — „Józik“. — „Tako mnie“. 1 K. 60 h.

Polikier dr. „Rady dla matek“. „Jak karmić i pielęgnować niemowlęta“. 30 h.

Rosenzweig J. „Crescendo“. Na tle podróży. T. I. 5 K. 20 h.

Rundstein dr. Sz. „Kodyfikacya prawa międzynarodowego prywatnego w Niemczech“. Studyum dogmatyczne. 1 K. 60 h.

Sienkiewicz H. „Pisma nieobjęte wydaniem zbiorowem IV.“ „Selim Mirza“. — „Czy ci najmilsza?“. — „Sabałowa bajka“. 3 K. 60 h.

Szapiro B. „Oświetlenie elektryczne“. Wykład popularny dla techników. Z wieloma rysunkami w tekście 4 K. 80 h.

Teresa Jadwiga. „W imię przyjaźni“. Powieść historyczna. W oprawie 3 K. 60 h.

Weryho M. „Gry i zabawy towarzyskie w pokoju, oraz na wolnem powietrzu“. Z 80 obrazkami. W oprawie 2 K. 40 h.

Wierzbicki J. St. „Rapsody“. 1 K. 20 h.

„Zasługi petersburskiego *Kraju* w obec Rossyi, jej rządu i dynastyi. Memoryał własny redakcyi tygodnika *Kraj*, złożony rossyjskim sferom rządowym“ 70 h.

Zola E. „Płodność“. Tomów 3. 4 K.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek „Łucya z Lammermooru“ opera w 4 aktach Donizettiego. Ostatni i pożegnalny występ p. Ludwiki Markowej (przed wyjazdem za granicę) i występ gościnny Aleksandra Myszugi.

W piątek (wznowienie) „Rewolwer“, komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry (ojca).

W sobotę po raz pierwszy „Młodość“, dramat w 3 aktach Maksa Halbego; z udziałem pp. Bednarzewskiej, Romana, Wysockiego i Nowackiego.

W niedzielę o pół do 4 po południu „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem po raz siódmy „Życie na żart“, sztuka w 5 aktach przez G. Zapolską.

W poniedziałek po raz drugi „Młodość“, dramat w 3 aktach Maksa Halbego.

Z nad brzegów Adryatyku.

VIII.

(Split. — Salome. — Zadar. — Miramar. — Zsumowanie wrażeń.)

Nie wstępując już do Dubrownika, pożegnani jednak przez dubrowniczan jeszcze raz w Gružu, w czasie godzinnego przystanku, podążyliśmy z Kotaru z powrotem wprost do Splitu (Spalato), położonego na północ od Dubrownika, mniej więcej w jednej trzeciej odległości ztamtąd do Rjeki. Podróż okrętem trwała teraz w dalszym ciągu od godz. 3 po południu do godz. 4 rano, z ową godzinną przerwą w Gružu. — Noc przeszła dość niespokojnie; sirocco nie ustawał, później przyłączył się jeszcze deszcz; zaczem kołysanie się okrętu, wycie wiatru w linach okrętowych, trzeszczenie wiązań statku i masztów, oto był akompaniament do snu naszego. Nad ranem uspokoiło się i prawie wśród zupełnej pogody zawijaliśmy do portu w Splicie. Kilka pożegnalnych uścisków dłoni z kolegami, którzy nie przerywali podróży w Splicie, lub też którzy przybywszy tam przed nami, teraz odjeżdżali, — i oto z miłem uczuciem, że sirocco nie będzie mógł nam dalej dawać się we znaki, wstępowaliśmy za chwilę na ląd.

Stary gród Dyoklecyana spał jeszcze, — tem swobodniej można było rozglądnąć się po nim, a ponieważ komuna Splitu już dzień przedtem witała powracających z Dubrownika kongresowiczów, którzy nie brali udziału w wycieczce do Kotaru, przeto myśmy byli tem swobodniejsi, że mogliśmy zrzucić już z siebie skórę oficyalnych uczestników zjazdu i pozostać sobą samymi.

Ktokolwiek odbywa podróż po Adryatyku, nie powinien ominąć Splitu: współczesność a jeszcze bardziej przeszłość, czynią miasto i pobliskie wykopaliska w Salonae za wszech miar godnemi widzenia.

W zacisznej zatoce malowniczo położony, Split jest rzadkim przykładem szczęśliwego połączenia — tradycyj, wspomnień i zabytków historycznych z pełną wdzięku teraźniejszością. Żadne z miast dalmackich nie ma tak przestronnej i pięknej „rivy“ (bulwar pobrzeżny) jak dawne Tusculum Dyoklecyana, — a nowe części miasta z przestronnemi ulicami: piazza dei Signori z nowemi prokuracyami, starającemi się z pewnem powodzeniem przypomnieć weneckie prokuracye — tudzież z miniaturową wprawdzie ale zgrabną fontanną marmurową i otaczającemi budowlami; dają mu stanowczą przewagę nad innymi grodami Dalmacyi.

Od tych zaś dowodów zapobiegliwości czasów nowszych, stokroć cenniejsze są ślady dawnej świetności: mury starego pałacu Dyokleciana i odkopane ruiny Salonae.

Ta część bowiem dalmatyńskiego pobrzeża Adryatyku ma mytem legendy otoczoną przeszłość a także w historycznych już czasach odegrała rolę. Oto bowiem po zburzeniu Dalminium (w 2 w. przed Chrystusem), stolicą Dalmacyi została Salonae, położona o godzinę drogi od dzisiejszego Splitu. Legenda historyczna twierdzi, że później był tam wielki arsenał morski, twierdza i t. p.; to tylko pewna, że była to jedna z pierwszych kolonij rzymskich na dalmatyńskiem pobrzeżu i że Salonae nieraz toczyła walki z Rzymem, walki — jak n. p. za czasów Cezara i Pompejusza, z Oktawiuszem — niekiedy nawet zwycięskie. Z początkiem czwartego stulecia, imperator rzymski Dyoklecyan, syt sławy i rządów, pochodząc z Dalmacyi, (legenda twierdzi nawet, że był słowiańskiego pochodzenia), postanowił osiąść w Salonae, i w tym celu zbudował w pobliżu starego grodu, wspaniały pałac, jedną z największych rzymskich budowli

(powierzchni z górą 38.000 m. kw.). Pałac ten nazwano: Salonae Palatium, z czego powstało z czasem skrócone Spalatium, dzisiejsze Spalato (Split). Dyoklecyan tak pokochał swą siedzibę, że gdy z powodu trudności, które powstały w państwie, proszono go o powrót do władzy, odpowiedział, że woli pielęgnować swą kapustę w Salonae niż rządzić w imperyum. Salonae, zburzone później przez Gotów, odbudowało się i zakwitnęło znowu, aż wreszcie w w. VII. (r. 641) Awarowie zburzyli miasto tak doszczętnie, że nie było już co do odbudowywać. Z czasem na ruinach Salonae porosła trawa, sadzono winograd, — aż dopiero w bieżącym wieku jęto się do odgrzebywania starych ruin. Rozpoczął dr. Carrara, potem prowadził dalej dr. Bulicz (ojciec), obecnie ukończył już niemal dzieło msgr. Bulicz (syn), zasłużony archeolog, wybitny uczony i wielki miłośnik ocalonych przez siebie zabytków. Oglądaliśmy ruiny dawnego amfiteatru, zarysy dawnej bazyliki, dawne grobowce i cmentarz, mnóstwo ciekawych sprzętów, rzucających wymowne światło na życie ówczesnych ludzi. Koło dawnego cmentarza, na uboczu, stoi wydobyty z ziemi, dawny kamienny sarkofag, skromny i o charakterystycznym kształcie, jak wszystkie niemal inne sarkofagi, odkopane w Salonae, tylko zachowany w całości: sarkofag ten przygotował msgr. Bulicz — dla siebie. Życie jego wypełniły ruiny Salonae, — pragnie się stać ich cząstką także i po śmierci.

Dzisiaj wśród wykopalisk zieleni się winograd; na ruinach kwitnie nowe życie.

Podobnie stało się w Splicie z pałacem Dyoklecyana. Gdy pobliska Salonae zburzona została przez Awarów, ludność jej schroniła się do pałacu, którego potężne mury lepiej się oparły naporowi barbarzyńców. I oto w obrębie potężnych murów dawnego pałacu powstało całe miasto: przeważnie ubogie, liche lepianki, przyczepione do potężnych, starych arkad i kolumn, przedzielone wąskiemi, zaduszonemi uliczkami. Dziwnego uczucia doświadcza się, krążąc po labiryncie uliczek tego miasta, zbudowanego w obrębie jednego pałacu!

Tam jednak, gdzie był za czasów Dyoklecyana peristyl pałacu (podwórzec), i dzisiaj więcej miejsca i powietrza: to dzisiaj plac katedralny. W pośrodku peristylu bowiem wzniosiło się mauzoleum Dyoklecyana, sklepiona rotunda, oparta na kolumnach a otoczona ośmiokątnym portykiem, na pilastrach wspartym. Mauzoleum zamieniono później w katedrę i dzięki temu do dzisiaj możemy podziwiać wspaniałe rozmiary dawnej budowli, dwie kondygnacye kolumn (dołem ośm potężnych słupów z czerwonego granitu, na nich zaś górą słupy z zielonego marmuru), potężne sklepienie i przepyszne rzeźby (słynny fryz Dyany). W ostatnich latach — jak to upamiętniła także wmurowana we wnętrzu świątyni tablica — odnowiono okazale katedrę, a obecnie odnawiają ją zewnątrz. Obok świątyni wznosi się wysoko w górę zbudowana w XV. wieku dzwonnica, teraz, z powodu restauracyi, zakryta rusztowaniem, a przed głównem wejściem spogląda na przechodniów swym badawczym, tajemniczym wzrokiem sfinks egipski, pamiętający podobno XVI. wiek przed Chrystusem... Opodal katedry znajduje się dobrze zachowana a pełna ciekawych zabytków z różnych czasów, dawna świątynia Eskulapa, zamieniona teraz w baptisterium (kaplica do aktów chrztu św.)

Od strony morza widać jeszcze dokładnie szereg dawnych kolumn, które z tej strony zamykały pałac Dyoklecyana, a które zamurowano później, dobudowując do nich domy i domki. Po przeciwnej stronie znajduje się również wcale dobrze zachowana Porta aurea.

Nocą, ze Splitu popłynęliśmy do Zadaru. Stolica Dalmacyi (starorzymska kolonia Jadera) nie ma ani tak pięknej przeszłości, ani tak wspaniałego położenia, ani tak cennych zabytków architektury jak Split i Dubrownik. Miasto, przeważnie o dość wąskich ulicach i nielicznych placach ma godne widzenia kościoły (przedewszystkiem katedra bazylika w stylu romańskim), piazza dei Signori z loggią, dowodzącą kształtem swym włoskiego pochodzenia i piazza delle Cisterna, ze starą kolumną, dźwigającą Sfinksa, oraz cysternę, nazywaną pięciu studniami. Jako siedziba głównych władz duchownych, cywilnych i wojskowych, Zadar (Zara) rozrasta się coraz bardziej i zamienia w miasto nowożytne.

*

Był ranek, gdyśmy opuszczali Zadar, by ztamtąd podążyć z powrotem już wprost do Rjeki. Ranek był pogodny lecz mglisty, a nastrojem swym odpowiadał dobrze nastrojowi duszy, jaki miewa się zawsze, gdy po pełnej wrażeń podróży opuszcza się miejsca, o których nie wiemy, czy jeszcze kiedykolwiek będziemy mogli je widzieć. Mglisty ranek pełnym „zadumy obłokiem“ powlekał krajobraz i — dusze nasze. Obok nas w porcie przesuwały się co chwila, to długie, wąskie łodzi członków klubów żeglarskich, poruszane szybko wprawnemi i silnemi ramiony, jak pająk morski, wyciągając naraz i naraz cofający swe wiosła - odnóża, to znowu naładowane jarzyną a zapełnione mężczyznami i kobietami w barwnych chustkach na głowie (obrazek prawie holenderski) brygi pobrzeżne, to wreszcie kutery, pełne młodzieży z książkami pod pachą, którą w ten sposób przewożono z odleglejszych części miasta do zakładów szkolnych. Z wielu łodzi biły w górę poranne pieśni nabożne lub narodowa chorwacka: *Ljepa nasza domowino!...*

Ten obraz, pełen wdzięku, którym żegnała nas Dalmacya, był dobrem uzupełnieniem wrażeń całej podróży. — Widzieliśmy świetność przyrody dalmackiej, wspaniałość pomników historycznych, odczuliśmy puls nowego, pełnego siły i przyszłości życia. „Morze, słońce — powiedziałaby Konopnicka — ogromne duchy i ruiny, mają tu nieśmiertelne i królewskie trony“. Ale obok tych ruin, zawiązuje się i wyrasta nowa przyszłość, my zaś bratniemu krajowi życzymy z serca, aby przyszłość ta była mu jak najbardziej słoneczną!

*

Opuściwszy Dalmacyę, potrąciliśmy jeszcze o Tryest, i — przedewszystkiem — o Miramar. Gdyśmy krążyli po salach tego wspaniałego pałacu i po alejach przecudnego parku, — żywego pomnika bujnej fantazyi artystycznej niezapomnianego Cesarza Maksymiliana, znowu przychodziły na pamięć strofy naszej znakomitej poetki:

Bowiem się struna uwiązała drżąca
Od arfy murów tych do mojej duszy,
Struna, co smętność i blask ma miesiąca
A kiedy anioł, co tę harfę trąca,
Dotknie się struny i jęk w niej poruszy,
Dusza się moja odezwie grająca...

*

W dwa dni później, rozstawaliśmy się wieczorem na dworcu krakowskim. Oprócz wspomnień młodości, nic tak nie zbliża mężczyzn jak wspólna podróż, pełna wspólnie odczutych i przeżytych wrażeń. Dla tego żegnając się, mieliśmy uczucie, że przy każdym z nas, którzy całą podróż tę odbywaliśmy razem, pozostało także coś z drugiego.

Dr. Adam Bieńkowski.

Z Izby sądowej.

(Kradzież i oszczerstwo).

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa karna przeciw 26 letniemu zarobnikowi Iwanowi Kościów, oskarżonemu o zbrodnię kradzieży i oszczerstwa.

Akt oskarżenia zarzuca Kościowowi, że ukradł w Borszczowie na szkodę Wasyla Czechrena 2 krowy wartości 280 koron i z pastwiska w Bryńcach zagórnych 2 woły Stanisława Zwolskiego, wartości 490 koron. Prócz tego oskarżony jest Kościów także o zbrodnię oszczerstwa, popełnionego tem, że Karpę Dmyterkę, Jurka Muchę i Hryńka Chomina obwinił fałszywie przed sądem o uczestnictwo w powyższych kradzieżach, a adjunkta sądowego z Mikołajowa, prowadzącego jego śledztwo o zbrodnię kradzieży, o rzekome nadużycie władzy urzędowej.

Do rozprawy powołano licznych świadków. Wyrok zapadnie prawdopodobnie dziś wieczorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. austryackie koleje państwowe. Celem ułatwienia przy nadawaniu drobiazgowych przesyłek zaprowadzają dyrekcye kolei państw. w Galicyi i kierownictwo ruchu w Czerniowcach na próbę z dniem 1 maja 1901 na ruchu lokalnym austr. kolei państw. w Galicyi i na Bukowinie: ekspedycyę drobiazgowych przesyłek pospiesznych i zwyczajnych przez partye, która na tem polega, że: 1) odważanie przesyłek, 2) okartkowanie przesyłek, 3) obliczanie przewozowych i innych ubocznych należytości, 4) wygotowanie dokumentów rachunkowych tzw. kartowanie przesyłek pospiesznych i zwyczajnych, powierzy się według własnego uznania firmom, które wniosą odpowiednie podanie, do przynależnej dyrekcyi kolei państw. lub do kierownictwa ruchu w Czerniowcach.

Przepisy, do których strony przy załatwieniu powyższych czynności powinny się zastosować, jak również odpowiednie pouczenie i warunki, pod którymi udziela się pozwolenia na taką ekspedycyę, zawarte są w objaśnieniu, które stacye bezpłatnie wydają.

Druków potrzebnych do okartkowania i kartowania drobiazgowych przesyłek będą stacye w miarę rzeczywistej potrzeby firmom bezpłatnie dostarczać.

Dokładnych objaśnień w tym względzie udzielają wszystkie stacye c. k. austr. kolei państw. w Galicyi i na Bukowinie.

Krajowa niższa szkoła rolnicza w Dublanach. Szkoła ta ma na celu kształcenie niższych urzędników gospodarczych (dozorców i pisarzy).

Chcący wstąpić do tej szkoły jako uczeń, powinien:

1. Najdalej do końca maja b. r. wnieść do Wydziału krajowego na ręce Dyrekcyi kraj. Szkół rolniczych w Dublanach koło Lwowa, podanie z dołączeniem:

a) metryki urodzenia, udowadniającej, że kandydat ukończył 16 rok życia,

b) świadectwa szkolnego z ukończenia szkoły ludowej i odbycia nauki dopełniającej z dobrym postępem,

c) świadectwa moralności i dotychczasowego zatrudnienia, wystawionego przez właściwego duszpasterza i zwierzchność gminną,

d) świadectwa ubóstwa lub pisemnego zobowiązania się rodziców lub opiekunów, poręczającego regularną wypłatę należytości za utrzymanie.

2. O przyjęciu ostatecznem decyduje orzeczenie lekarza zakładowego i wynik egzaminu wstępnego.

Uczniowie niezamożni mogą być umieszczeni na koszcie funduszu krajowego, inni płacą 224 złr. rocznie za zupełne utrzymanie.

Nauka trwa trzy lata. Lepiej przysposobieni i zdolniejsi uczniowie, mogą ukończyć szkołę w dwóch latach.

Każdy wstępujący do zakładu, powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę.

Ogólna Rada Tow. Kółek rolniczych trzecia z rzędu, wprowadzona na podstawie nowego statutu w miejsce Walnych Zgromadzeń, odbędzie się w bieżącym roku we Lwowie w dniach 25 i 26 czerwca. Do wzięcia udziału w ogólnej Radzie są na mocy statutu uprawnieni: a) delegaci Kółek rolniczych, wybrani na zgromadzeniach powiatowych, które zwołane będą w ciągu miesiąca maja przez zarządy powiatowe. Powiat, w którym istnieje 1 — 5 Kółek, wybiera 1 delegata; na każde dalsze 5 Kółek przypada znów 1 delegat; b) delegaci zarządu głównego z tych powiatów, gdzie nie istnieją zarządy powiatowe; c) członkowie zarządu głównego; d) protektorowie i założyciele Towarzystwa.

Członkowie Towarzystwa, nie wymienieni w jednej powyższych grup, nie mogą brać udziału w ogólnej Radzie.

W Jaśle, w sali tamtejszej rady powiatowej zebrało się wczoraj przed południem liczne zgromadzenie delegatów powiatu jasielskiego, pilzneńskiego i ropczyckiego w sprawie natychmiastowego przystąpienia do budowy kolei Jasło-Dębica i Jasło-Żmigród-Koneczna.

Z Wiednia donoszą: Delegacya przemysłu szynkarskiego w Krakowie i we Lwowie była wczoraj u P. Ministra skarbu i u P. Ministra dr. Piętaka, oraz u p. Jaworskiego, u posłów m. Krakowa i Lwowa i u innych wybitnych posłów, by domagać się reformy podatku w sprawie wyszynku.

Gorzelnie w Królestwie Polskiem. Podług wykazu zarządu akcyzy znajduje się obecnie w gub. Królestwa Polskiego następująca liczba gorzelń, zajmujących się produkcyą spirytusu na potrzeby monopolowe: w gubernii warszawskiej 57 gorzelni, w kaliskiej 42, w kieleckiej 24, w łomżyńskiej 22, w lubelskiej 45, w piotrkowskiej 35, w płockiej 12, w radomskiej 20, w siedleckiej 52 i w suwalskiej 11 gorzelni.

Berlin - Odessa. Rossyjski zarząd poczt i telegrafów przystępuje do budowy drugiej linii telegraficznej mającej połączyć Odessę z Berlinem, której przybliżone koszta wynosić będą 70 do 80 tysięcy rubli. Połączenie to mające na celu przyspieszenie telegraficznej komunikacyi pomiędzy Rossyą a Niemcami, będzie miało kierunek z Odessy przez Hołowaniewski, Humań, Kowno i Warszawę do Berlina. Roboty ukończone być mają w miesiącu maju lub czerwcu b. r.

Konkurencya amerykańska. Jak w roku ubiegłym tak i obecnie sprowadzono dla bawarskich kolei żelaznych znowu dwie lokomotywy z fabryki Baldwin Works w Filadelfii. Lokomotywy te przeznaczone dla pociągów pospiesznych przewiezione częściami z za morza, składać się będą w królewskich bawarskich centralnych warsztatach.

Najdłuższy telegraf podmorski. Do położenia nowego kablu angielskiego przez Ocean Spokojny przystępuje wspólnie Anglia, Kanada i Australia. Koszta tej linii wyniosą około 4 i pół miliona koron a długość jej z Vancouvers do Fannig-Island 3561, ztąd do wysp Fidschi 2093, z tychże wysp do wysp Nordfolk 537, a ztąd do Queensland w Australii 834, łącznie przeto 7000 mil morskich.

Nowy ten kabel w większem będzie oddalenu od brzegów i w większych głębiach, aniżeli wszystkie dotychczasowe linie telegraficzne podmorskie. Mimo tej olbrzymiej długości nigdzie końce podmorskiego drutu nie dotkną brzegów niebrytyjskich.

Petersburg, 25 kwietnia. *(Telegram).* Dyskont giełdowy zniżono na $5^3/_4$ prc. względnie na 7 prc.

Wiedeń, 25 kwietnia. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* (Losy): a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 247·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 245·75, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 400·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 257·75, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 239·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 82·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 109·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 17·—, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 399·—, Clary 40 zł. m. k. 146·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 75·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 72·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 57·50, Ofen 40 zł. 159·—, Palffy 40 zł. m. k. 159·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 49·—. Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 25·50, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 58·—, Salma 40 zł. m. k. 202·—, Pożyczka Salzbursga 20 zł. 74·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 234·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 390·—.

Wiedeń, 25 kwietnia. Cukier (spokojnie) 23·60. Nafta niezmieniona. Spirytus (niezmieniony) 39·80 do —·—.

Wiedeń, 25-go kwietnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·93 do 7·94. Pszenica na maj-czerwiec 7·96 do 7·97. Pszenica na jesień 8·08 do 8·09. Żyto na wiosnę 8·05 do 8·07. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień 7·15 do 7·16. Kukurudza na maj-czerwiec 5·57 do 5·58. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·67 do 5·68. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·86 do 5·88. Owies na wiosnę 6·97 do 6·99. Owies na maj-czerwiec 6·96 do 6·98. Owies na jesień 5·99 do 6·01. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·90 do 14·—. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: silne. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 25-go kwietnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·64 do 7·65. Pszenica na maj 7·66 do 7·68. Pszenica na październik 7·79 do 7·80. Żyto na kwiecień 7·78 do 7·80. Żyto na październik 6·76 do 6·78. Owies na kwiecień 6·76 do 6·77. Owies na październik 5·58 do 5·60. Kukurudza na maj 5·30 do 5·31. Kukurudza na lipiec 5·39 do 5·40. Rzepak na sierpień 13·40 do 13·50.

Oferty na pszenicę: liczne. — Chęć kupna: dobra. — Usposobienie: silne. — Pogoda: pochmurno.

Berlin, 25 kwietnia. (Wczorajsza giełda wieczorna). Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·—. Spirytus 44·20.

Frankfurt, 25-go kwietnia. Austryackie Kredyty 219·50 (kurs kwietniowy), Koleje państwowe 148·80, Alpiny —·—, Disconto 189·40, Laura —·—, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 25 kwietnia. (Wczorajsza giełda końcowa). Trzyprocentowa renta 101·52. Mąka 23·60.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 23·60 do 23·70, *loco* Ołomuniec 22·20 do 22·30, *loco* Berno-Wiedeń 22·20 do 22·30, na maj *loco* Aussig 23·65 do 23·75. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·50 do 41·50. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·50 do 11·—, galicyjska przeźroczysta 38·35 do 39·35. *(Ceny w koronach.)*

Targ zbożowy.

Lwów, 25 kwietnia. Pszenica gotowa 7·60 do 7·80, pszenica na termina 7·30 do 7·60, żyto gotowe 6·60 do 6·80, żyto na termina 6·30 do 6·60, owies obroczny gotowy —·— do —·—, owies na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·50 do 6·—, jęczmień browarniczy 6·70 do 7·—, rzepak 10·50 do 10·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·80 do 7·—, groch do gotowania 7·60 do 12·—, wyka 8·50 do 9·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·70, hreczka 7·30 do 7·50, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 65·—, biała 36·— do

70·—, szwedzka 60·— do 85·—, tymotka 20·— do 26·—, kukurudza 5·90 do 6·10, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·— do 17·05, *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16·25, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował wczoraj w Zamku królewskim w Budapeszcie na osobnej audyencyi nowozamianowanego kardynała księcia biskupa Puzynę.

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber i P. Minister oświaty dr. Hartel wczoraj po południu wyjechali do Budapesztu.

Dzisiaj nie ma posiedzenia Izby posłów, — natomiast dzisiaj obraduje komisya kolejowa.

Na wczorajszem posiedzeniu przewodniczących wszystkich klubów, na którem był obecny także P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, omawiano program prac Izby. Pos. Bärnreither przedłożył wypracowany już projekt gotowy, według którego sprawy znajdujące się na obecnym porządku dziennym, zostałyby do dnia 4 maja załatwione. Nastąpiłoby potem drugie i trzecie czytanie inwestycyjnego przedłożenia, dalej prowizoryum budżetowego, ustawy kanałowej i ustawy o kolejach lokalnych.

Program ten opiera się na przypuszczeniu, że pierwsze czytania odpadną. Wszyscy zgodzili się na to łącznie z posłem Pernerstorferem, który uczestniczył w naradzie imieniem socyalistów. Wyrażono jednakże przytem obawę, że niespodziewane wypadki program ten naruszą. Ze strony katolickiej domagano się energicznie położenia tamy wybrykom, jakie obecnie się powtarzają z interpelacyami antikatolickiemi.

Dzienniki tutejsze dowiadują się, że przy wytyczeniu głównej trasy projektowanych kanałów spławnych, mianowicie kanału San-Dniestr, uwzględniony został także Lwów.

Według doniesienia pism poznańskich, ks. arcybiskup Stablewski udaje się na dłuższy wypoczynek do górnych Włoch, poczem przepędzi pewien czas w Rzymie.

Przed poznańską Izbą karną toczy się dzisiaj proces przeciw grupie socyalistów, oskarżonych o przekroczenie ustawy o Stowarzyszeniach.

Wkrótce odbędzie się także proces przeciw „towarzyszce" Róży Luxemburg, jako autorce podburzającej broszury i przeciw Gogowskiemu, jako wydawcy socyalistycznemu, oskarżonemu o obrazę ministra oświaty.

Dzienniki petersburskie potwierdzają, iż w tych dniach rozpocznie swe prace komisya, której przekazano elaborat o zaprowadzeniu instytucyi ziemskich na Litwie i Rusi.

Południowe gubernie carstwa rossyjskiego przebywają ciężkie przesilenie ekonomiczne. Z Jekaterynosławia, Charkowa, Rostowa nad Donem i innych miast znaczniejszych, policya odsyła do miejsc zamieszkania tysiące pozbawionych pracy robotników, chcąc w ten sposób zapobiedz demonstracyom socyalistycznym.

Z Saloniki donoszą, że w całym wilajecie monastyrskim (w Macedonii) trwają jeszcze nieprzerwanie aresztowania i rewizye w domach bułgarskich.

W klasztorze bułgarskim w Demir Hissar w Macedonii zasztyletowano mnicha Perthenиusa, który uchodził za agenta rządu tureckiego.

Prezes gabinetu francuskiego Waldeck Rousseau po kilkodniowym pobycie w Wenecyi wsiadł na yacht "Darling" swego przyjaciela deputowanego Gastona Monier celem odbycia dwutygodniowej przejażdżki po morzu Adryatyckiem; przy tej sposobności prezes gabinetu zwiedzi niektóre miejscowości Dalmacyi, poczem w połowie maja powróci do Paryża. Stan zdrowia ministra, któremu towarzyszy małżonka nie pozostawia nic do życzenia.

Prezydent francuskiej Izby deputowanych Paweł Deschanel bawi w towarzystwie swej młodej małżonki w Rzymie. Jest to podróż poślubna, gdyż, jak wiadomo, prezydent Izby ożenił się przed kilkoma tygodniami; spędzi on w Rzymie ferye parlamentarne zwiedzając pilnie zabytki Wiecznego Miasta, w którem przybywa po raz pierwszy.

Pobyt ministra spraw zagranicznych Delcasségo w Petersburgu stał się przedmiotem nader sympatycznych artykułów prasy rossyjskiej, zarówno dla osoby Delcasségo jak i dla Francyi. Delcassé opuści stolicę Rossyi w sobotę; najważniejszymi epizodami zewnętrznymi pobytu są wielkie obiady wydane na jego cześć w ambasadzie francuskiej u hr. Lamsdorfa i Wittego, gdzie będzie miał sposobność zetknąć się z całym urzędowym światem rossyjskim.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 25 kwietnia. Komisya kolejowa odbyła dziś przed południem posiedzenie, na którem obradowano nad punktem 3 artykułu I. t. j. nad sprawą kolei żelaznej Lwów-Sambor-Granica węgierska.

P. Stwiertnia złożył referat o tej linii, a nad referatem rozwinęła się dyskusya, w której brali udział pp. Giżowski i dr. Sylwester. P. Minister kolei dr. Wittek oświadczył, że ze względu na to, iż przeciw budowie tej kolei z żadnej strony nie podniesiono zarzutu, odpowiada tylko na kilka uwag zrobionych podczas dyskusyi. Na zapytanie p. Giżowskiego powiada, że Rząd przy budowie tej kolei zatrudniać będzie siły krajowe. Projekt szczegółowy dla linii Lwów-Sambor jest już zupełnie ukończony tak, że budowa będzie się mogła natychmiast rozpocząć, skoro tylko będzie uchwalona przez komisyę i Izbę posłów. P. Minister ubolewa, że techniczne roboty przedwstępne dla linii górskiej z Sambora do granicy węgierskiej nie postąpiły jeszcze tak daleko, jak dla wymienionej poprzednio części linii, ale ma nadzieję, że i te prace w ciągu bieżącego roku postąpią o tyle naprzód, że projekt szczegółowy i dla reszty linii zostanie wykończony.

Przed głosowaniem nad artykułem I., oświadczył p. Kaftan, że on i jego stronnictwo w głosowaniu nad artykułem tym biorą udział w tem tylko przypuszczeniu, że i kwestya budowy dróg wodnych będzie w zadowalający sposób załatwiona.

P. Kolischer imieniem Koła polskiego przyłącza się do tego oświadczenia, i dodaje, że jego stronnictwo bierze udział w obradach w dalszem jeszcze przypuszczeniu: że kraje i ciała autonomiczne nie będą musiały przyczyniać się do tej budowy jakąś sumą. Następnie artykuł I. jednogłośnie przyjęto.

Wiedeń, 25go kwietnia. Komisya przemysłowa ukończyła ogólną i szczegółową dyskusyę w sprawie zmiany §. 60 ustawy przemysłowej. Postawiono szereg wniosków. Głosowanie nad nimi odbędzie się na najbliższem posiedzeniu.

Socyalno-polityczna komisya ukończyła na wczorajszem wieczornem posiedzeniu obrady nad ustawą w sprawie skrócenia czasu pracy w kopalniach węgla. Dłuższą dyskusyę wywołał przepis, zawarty w ustępie 6, §. 3, wedle którego wyjątkowo może być udzielonem zezwolenie na dłuższe trwanie pracy, niż na to zezwala ustawa, a to po wysłuchaniu przedsiębiorstwa górniczego i opinii lokalnego wydziału robotników. Komisarz rządowy radca ministeryalny Rechner oświadczył na to, że Rząd nie może przyjąć rzeczonego ustępu w podobnej redakcyi. Przy głosowaniu przyjęto wniosek Schumeiera 15 głosami przeciw 11, poczem uchwalono część projektu ustawy wedle przedłożenia rządowego z drobnemi tylko zmianami, na które się zgodził komisarz rządowy. Referent dr. Kolischer oświadczył, że z powodu przyjęcia wniosku Schumeiera i deklaracyi złożonej przez komisarza rządowego, los ustawy, zdaniem jego, jest zagrożony, w skutek czego też nie może przyjąć referatu w pełnej Izbie. W następstwie tego zarządził przewodniczący wybór nowego referenta, przyczem wybrano jednogłośnie ponownie dr. Kolischera. Tenże zastrzegł sobie 24 godzin do namysłu co do przyjęcia wyboru. Dziś wieczorem zbierze się komisya ponownie na narady.

Wiedeń, 25 kwietnia. Komisya konstytucyjna obradowała dziś nad wnioskami Kaizera i Bareuthera o zniesienie §. 14.

Nadto obradowała dziś przed południem komisya dla nietykalności poselskiej.

Kraków, 25 kwietnia. *(Tel. pryw.)* W najbliższych dniach wybiera się do Lwowa deputacya Rady miejskiej, Izby handlowej i Towarzystw rolniczych, w sprawie urządzenia w Krakowie i Białej targów na trzodę. Osobno uda się też deputacya włościan z powiatów: krakowskiego, tarnowskiego i rzeszowskiego.

Kraków, 25 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Zmarł tu hr. Józef Wielopolski, w wieku 67 lat, młodszy syn margrabiego Aleksandra Wielopolskiego.

Kraków, 25 kwietnia. *(Telegram pryw.)*. Deputacya rękodzielników krakowskich udała się do dyrektora tut. oddziału budowniczego wojskowego, podpułkownika Rebicza z prośbą, aby roboty budowlane wojskowe oddawane były fachowym rękodzielnikom a nie jak dotychczas kapitalistom-przedsiębiorcom, którzy rzekomo wyzyskują robotników.

Wiedeń, 25 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktów sądowych Oresta Kiselitzę w Kimpolungu i dr. Oresta Baleanu w Gurahumorze zastępcami prokuratora państwa w Czerniowcach.

Praga, 25 kwietnia. Ponieważ prowizoryum budżetowe królestwa Czech upływa z końcem bież. miesiąca, uchwalił wydział krajowy udać się do Rządu z prośbą, aby zechciał wyjednać dwumiesięczne przedłużenie prowizoryum w drodze rozporządzenia cesarskiego.

Berno morawskie, 25 kwietnia. W pobliskiej miejscowości Brzezina zniszczył groźny pożar 42 domów. Sześć osób, między temi troje dzieci znalazło śmierć przez uduszenie. Kilka osób zostało podczas ratowania ciężko ranionych.

Budapeszt, 25 kwietnia. Dziś przed południem odbyła się w białej sali ceremonialnej na zamku uroczysta ceremonia włożenia przez Najj. Pana biretów kardynalskich na głowy nowozamianowanych kardynałów ks. Skrbensky'ego i ks. Puzyny.

Obaj kardynałowie wjechali na zamek we wspaniałych powozach dworskich, zaprzężonych w 6 koni, a z zamku udali się w uroczystym pochodzie do kościoła.

Ceremonia włożenia biretu odbyła się w obecności Najd. Arcyksiążąt i Najd. Arcyksiężniczek, PP. Ministrów obu połów Monarchii, P. Ministra hr. Gołuchowskiego, Pp. Namiestników hr. Pinińskiego i hr. Coudenhove, oraz innych wyższych dygnitarzy.

Po ceremonii Monarcha przyjmował obu kardynałów na osobnych audyencyach. Popołudniu odbędzie się na ich cześć obiad dworski, na który zaproszono 54 osób.

Budapeszt, 25 kwietnia. Nuncyusz Talliani odwiedził wczoraj ministra oświaty Wlassicza, który go następnie rewizytował.

Warszawa, 25 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Wolno praktykujący lekarz dr. Maryan Przyborowski zasądzony został na pozbawienie wszelkich praw stanu i na cztery lata ciężkich robót. Wyrok przedstawiony będzie do najwyższej decyzji.

Ostrów, 25 kwietnia. *(Tel. pryw.)* W gimnazyum tutejszem zniesiono lekcye języka polskiego, pozostawiając tylko w prymie, sekundzie i wyższych tercyach 2 godziny tygodniowo na naukę języka polskiego jako fakultatywnego. Z jedną z tych dwu godzin kolidują godziny języka angielskiego i hebrajskiego. Jeżeli uczeń ma trójkę z którego z tych przedmiotów, zabraniają mu pobierania nauki języków fakultatywnych, a więc i polskiego.

Berlin, 25 kwietnia. *Nordd. Allg Ztg.* zaprzecza podanej przez niektóre dzienniki wiadomości, jakoby cła na pewne produkty zbożowe i na bydło były już stanowczo ustanowione.

Bonn, 25 kwietnia. Przybył tu wczoraj cesarz Wilhelm z następcą tronu z okazyi immatrykulacyi tegoż na Uniwersytecie tutejszym.

Bonn, 25 kwietnia. Podczas wczorajszego komersu studentów wygłosił cesarz Wilhelm mowę, którą zakończył okrzykiem na cześć Uniwersytetu w Bonn poczem zakomenderował osobiście „Salamandrę". Cesarz był przedmiotem gorących owacyj.

Hamburg, 25 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Odbyło się tu zebranie hakatystów, na którem wygłosił odczyt przeciw Polakom sekretarz centralnego związku hakatystycznego dr. Bovenschen. Mowca żądał, aby władza państwowa wszelkimi środkami stłumiła wpływ polskich Towarzystw, gazet i polskiego duchowieństwa.

Habinghorst, (Westfalia) 25 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Odbył się tu wiec polski pod przewodnictwem p. Kozłowskiego z Bochum. Wiecownicy użalali się na niedostateczną opiekę duchowną, oraz na ograniczenia, jakie zaprowadzono przeciw górnikom polskim, aby lepsze miejsca zachować dla Niemców.

Petersburg, 25 kwietnia. Na cześć Delcasségo odbył się przedwczoraj wieczorem u hr. Lamsdorffa obiad galowy, na który przybyli wszyscy ministrowie i dygnitarze dworscy. Przed południem Delcassé odwiedzał ministrów rossyjskich. Wczoraj udał się do Carskiego Sioła.

Petersburg, 25 kwietnia. Francuski minister spraw zagranicznych Delcassé wręczył ministrowi spraw wewnętrznych, Sipiaginowi, wielki krzyż legii honorowej.

Paryż, 25 kwietnia. *Écho de Paris* dowiaduje się, że podczas pobytu ministra Delcasségo w Petersburgu poruszoną będzie także kwestya nowej pożyczki rossyjskiej.

Belgrad, 25 kwietnia. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowokreowanego senatu serbskiego.

Bukareszt, 25 kwietnia. Oboje królestwo wyjechali na trzytygodniowy pobyt do Abbazyi.

Sofia, 25 kwietnia. Pogłosce o zaręczynach księcia Ferdynanda bułgarskiego z księżniczką Klementyną belgijską zaprzeczają ze strony bułgarskiej.

Rzym, 25 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Kardynał Ledóchowski ustępuje stanowczo z urzędu Prefekta Propagandy. Mówią, że następcą jego będzie msgr. Zaleski, arcybiskup Theby i. p. i.

Rzym, 25 kwietnia. Tutaj i w kilku innych miejscowościach dało się uczuć wczoraj po południu lekkie trzęsienie ziemi.

Genua, 25 kwietnia. Ponieważ minister Zanardelli przyjął urząd sędziego polubownego, uchwaliło zgromadzenie robotników okrętowych, że bezrobocie należy uważać za ukończone.

Londyn, 25 kwietnia. *Daily Mail* donosi, że w łonie gabinetu angielskiego zapanowały poważne niesnaski z powodu zamiaru zaprowadzenia cła wywozowego od węgla. Chamberlain jest stanowczym przeciwnikiem tego cła.

Londyn, 25 kwietnia. Izba gmin przyjęła w drugiem czytaniu 279 głosami przeciw 122 ustawę zezwalającą wdowcowi żenić się z siostrą zmarłej jego żony.

Wypadki w Chinach.

Tientsin, 25 kwietnia. W pobliżu Szanhaikwan znaleźli Anglicy 19 dział polnych, zakopanych w ziemi, nadto wiele amunicyi.

Pekin, 25 kwietnia. Oddział złożony z francuskich i japońskich żołnierzy wyłapał bandę chińską i zmusił ją do poddania. Tylko kilku Chińczyków uciekło.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 25 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi z Pretoryi, że żona Bothy oświadcza, iż najwyższy czas, aby mąż jej zaprzestał dalszej walki jako zupełnie bezcelowej.

Londyn, 25 kwietnia. Niektóre dzienniki donoszą, że wśród stajennych przy koniach angielskich w Transvaalu wykryto wielu szpiegów boerskich, którzy umyślnie podawali koniom trutki, tak, że masa koni padało.

Pretorya, 25 kwietnia. Jak urzędowo stwierdzono zabrali Anglicy od czasu ostatnich obliczeń jeszcze 355 Boerów do niewoli, oraz zdobyli kilkaset sztuk broni i bardzo wiele nabojów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 kwietnia 1901. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·60, Renta majowa 98·50, Węgierska renta koronowa 92·85, Akcye austr. Zakładu kredytowego 699·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 701·—, Akcye Anglobanku 280·50, Akcye Unionbanku 563·—, Akcye Bankvereinu 493·—, Akcye Länderbanku 422·—, Akcye Kolei państw. 695·75, Lombardy 101·50, Akcye kolei Elbethal 516·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 480·50. Akcye Rima Muranyi 508·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 110·—, Ruble 253·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 25 kwietnia 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 696·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 680·—, Akcye Anglobanku 280·50, Akcye Unionbanku 562·—, Akcye Länderbanku 418·50, Akcye-Bankvereinu 492·—, Akcye Bodencredit 940·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 693·—, Akcye Kolei Południowej 101·50, Akcye Tramway *A)* 286·—, Akcye Tramway *B)* 283·—, Akcye Kolei Elbethal 510·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 473·50, Akcye Rima Muranyi 506·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1810·—, Akcye Fabryki broni 300·—, Akcye Tureckie tytoniowe 297·25, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·80, Renta majowa 98·45, Austryacka Renta koronowa 97·45, Węgierska Renta koron. 92·80, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·75. 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·25, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·90. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·—, Losy tureckie 109·—, Marki 117·52, Ruble 253·75.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 24 kwietnia 1901.

57 — 26 — 28 — 18 — 45

Następne ciągnienia odbędą się dnia 8 i 22 maja 1901.

Przyjechali do Lwowa
dnia 25 kwietnia 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. J. hr. Stadnicki z Wielkiej wsi, M. hr. Drohojewska z Krukienic, J. hr. Weissenwolff z Ruskiej wsi, S. hr. Badeni z Krakowa, JE. F. M. L. Karol Susnevic ze Lwowa, M. Zieliński ze Strutyna, G. Szaszkiewicz z Rzemienia, K. Littmann z Tarnopola, T. Burckhard z Wiednia.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. października 1900 (Przyjazd i odjazd pociągow podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Pociągi posp.	Pociągi osob.	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia.
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	—·—	Z Brzuchowic, (codziennie od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Choderowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa.
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	—·—	Z Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	—·—	Z Brzuchowic, (od $^{18}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedzielę i święta).
	—·—	Z Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
8·49		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	—·—	Z Brzuchowic (od $^{18}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$).
	—·—	Z Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$)
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
		na dworzec „Podzamcze"
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

Pociągi posp.	Pociągi osob.	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
12·40		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora.
	—·—	Do Brzuchowic. (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od $^{1}/_{8}$ do $^{15}/_{9}$)
	9·15	Do Janowa
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	—·—	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	—·—	Do Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja, Borysławia.
	—·—	Do Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$).
	—·—	Do Brzuchowic (codziennie od $^{18}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·1[illegible]	Do Janowa od $^{16}/_{9}$ do [illegible] 1901 codziennie.
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	—·—	Do Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
	—·—	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze"
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 24. kwietnia 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	610	—	620	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	547	—	556	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. $4^1/_2$% w. a. los w 51 l.	98	90	99	60
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41^1/_2$ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	—	91	70
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	30	102	—
„ „ „ $4^1/_2$% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	80	93	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	—	87	70
„ „ $4^1/_2$% „ 200 k.	97	25	97	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	70	—	74	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	256	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	70
100 marek niemieckich	117	40	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. kwietnia 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.45	98.65
luty-sierpień	98.40	98.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.05	98.30
kwiecień-październik	98.05	98.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	182.—	183.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.—	142.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	170.—	171.—
„ „ 1864 po 100 zł.	208.—	210.—
„ „ 1864 po 50 zł.	208.—	210.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	301.—	303 --
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.85	118 05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.50	97.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.20	96.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.50	116.30
Kol. za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	495.—	498 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	120.50	121.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.40	96.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	430.50	432.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.40	97.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.10	98.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.40	96.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.30	95.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.10	117.30
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.85	93.05
Węg. oblig. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	99.45	100.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	142.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	173.50	174.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	173.50	174.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.75	93.75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	258.—	260.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.85	92.85
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.20	103.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.35	93.35
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.70	96.70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.—	87.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82.—	85.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	100.—	100.50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.35	95.35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	247.—	249.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	245.—	247.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.70	110.60
„ „ „ „ los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.90	91 60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	98.80	99.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	110.—	111.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97 70	98 50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.20	—.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.90	98.70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.40	87.20
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.10	95.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.20	107.20
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	106.—	—.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.25	94.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	16.50	17.50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	399.—	401.—
Clary 40 zł. mk.	146.—	148.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	75.—	77.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	72.—	73.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	57.50	59 50
Palffy 40 zł. mk.	159.—	161.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49.50	50 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.25	26.25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	58.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	202.—	205.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74.—	76.—
St Genois 40 zł. mk.	234.—	237.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	600.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	280.50	281.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2508 —	2512·—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	700.50	702.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1365.—	1375.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	614.—	620.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	424.—	425.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1682.—	1686.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	563 —	565.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	268.50	269.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	270.50	271.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	405.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	335.—	350.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6223.—	6243.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern. Jassy 200 zł.	543.—	546.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. l. 200 zł.	419.—	420.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	851.—	855.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	837.75	842.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	895.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	475.—	476.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1806.—	1816.—
Schodnicy 500 kor.	1350.—	1360.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	461.—	466.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.55	117.75
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.17	240.37
Paryż za 100 franków	95.42	95.55
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	193.60	198 80
Włoskie banki	90.55	90.70
Francuskie banki	95.22	95.32
Szwajcarskie banki	95.22	95.32
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.32	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.09	19.11
20-markówka	23.52	23.60
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.55	117.70
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.55	90.75
Ruble	2.54	2.55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E 252/00 (8) [3291 3—3]

Na żądanie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 15. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya majętności Domaszów lwh. 616 tus. ks. gr. dla w. p. objętej, wraz z przynależnościami, wymienionymi w protokole opisania i ocenienia z dnia 7. grudnia 1900 E. 252 00 (6) a składającymi się z budynków, gorzelni, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 210.417 kor.

Najniższa cena wynosi 140 278 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 6 kwietnia 1901.

L. cz. E. 1831/00 (7) [3279 3—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i Ochrony własności ziemskiej w Limanowy, zastąpionego przez pełnomocnika adw. dra Młodzika, odbędzie się dnia 20 maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Limanowy, licytacya realności lwh. 13, gm. kat. Kostrza Ryje Jana Kotary własnej i 3/4 części realności lwh. 17 gm. kat. Rzeki, Jana Kotary własnej, wraz z przynależnościami.

Realności powyższe ocenione są na 6249 kor. 75 hal., przynależności zaś na 550 kor.

Najniższa cena wynosi 4533 kor. 18 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, 14. kwietnia 1901.

L. cz. E. 408/1 (5) [3287 3—3]

Dnia 4. czerwca 1901 o godz. 8 rano odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wykazem hip. l. 218 ks. gr. gm. kat. Tuława, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 592 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 395 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 12. kwietnia 1901.

L. cz. E. 422/1 (4) [3286 2—3]

Dnia 4. czerwca 1901 o godz. 8 rano odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wykazem hip. l. 564 ks. gr. gm. kat. Zadubrowce, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 386 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 257 kor. 88 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 12. kwietnia 1901.

L. cz. E. XX. 1896/00 (25) [3290 2—3]

Na żądanie gal. Kasy oszczędności, zastąpionej przez adw. dra Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 7. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI., licytacya realności pod l. k. 23¾ we Lwowie położonej, lwh. 21/IV. ks. gr. dla m. Lwowa objętej, przy ulicy „na Zniesienie" l. 2, składającej się z domu mieszkalnego, oficyny, stajni drewnianej i gruntu podbudowlanego, wraz z przynależnościami, składającemi się z 9 okien, 3 beczek na wodę, bramy, furtki, dzwonka i 8 kluczy, tudzież z 295 s.² ogrodu i 2309 s.² roli i pastwiska, wraz z przynależnościami ogrodu jakoto: 50 jabłoni, 29 gruszek, 16 śliwek, 54 wiszeń i czereśni i t. d.

Dom mieszkalny z oficyną, wystawione na licytacyę, są ocenione na 6264 kor. 37 hal., zas przynależności tychże na 122 kor. 20 hal., grunt ogrodowy, pole i pastwisko na 8318 kor. a przynależności tychże na 2210 koron.

Najniższa cena wynosi 10.211 kor. 95 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 1. kwietnia 1901.

L. cz. E. 244/00 (6) [3301 2—3]

Dnia 22. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Muszynie, odbędzie się licytacya 3/5 części realności lwh. 79 ks. gr. gm. Roztoka wielka, dłużnika Semana Paduchowicza niewiadomego z życia i miejsca pobytu własnych, przez kuratora p. Kuźmę Merenę.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 875 kor.

Najniższa oferta wynosi 584 kor., wadyum 87 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 26. marca 1901.

L. cz. E. III. 2484/00 (5) [3096 3—3]

Na żądanie p. Schabsy Licermanna, zastąpionego przez p. adw. dra Bubera we Lwowie, odbędzie się dnia 14. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., licytacya realności l. k. 239¼ lwb. 203/IV., ulica Krzywczycka 1 i Kopalna 2, wraz z przynależnościami, składającemi się ze stajni, parkanu, sztachetów, okien, kluczy i śmieciarki.

Nieruchomość wraz z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 19.149 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 9574 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 20. marca 1901.

L. 29751. [3289 1—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńce państwowe w Stryjskim okręgu budowniczym w latach 1901, 1902 i 1903, odbędzie się dnia 15. maja 1901 w c. k. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1901 wynoszą 29.779 kor. i 5 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyj drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16. kwietnia 1901.

L. cz. E. 1213/00 (4) [3281 1—3]

Dnia 15. maja 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya 19/40 części realności w Uhornikach położonej, lwh. 1076 ks. gr. Otynia objętej, wraz z przynależnościami, Ilka Bołhaka własnych.

Powyższa realność oceniona jest na 1486 kor. 75 hal., przynależności zaś na 190 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1117 kor. 83 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Otynia, dnia 16. marca 1901.

L. cz. E. 1464/00 (5) [3345]

Dnia 14. maja 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 46, 7/48 części lwh. 47 i 7/48 części lwh. 48 ks. gr. gm. kat. Bańska.

Powyższe realności oceniono na 1551 kor. 55 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1034 kor. 36 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 11. marca 1901.

L. cz. 38.652 [3356 1—3]

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli regulacyjnych na rzece Wisłoku między ujściem potoka Strug w Drabiniance a mostem na gościńcu państwowym w Rzeszowie, które mają być wykonane w przeciągu 5 lat, odbędzie się dnia 30. maja 1901 o godz. 12-tej w południe w c. k. Starostwie w Rzeszowie, publiczna licytacya ofertowa.

Koszta budowy obliczono na **151.147** kor. 20 hal.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także do godz. 12-tej w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i w wadyum wynoszącem 5% kwoty wywołanej tj. 7557 kor., z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie albo nie zaopatrzone w wadyum, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami wyrażającemi opusty dla różnych robót osobno bezwarunkowo nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 20. kwietnia 1901.

(Wzór oferty.)

OFERTA

mocą, której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać budowle wodne regulacyjne na rzece Wisłoce między ujściem potoku Strug w Drabiniance a mostem na drodze rządowej w Rzeszowie za opustem . . . .
procentów słownie . . . .
procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . .
W Rzeszowie, 30. maja 1901.
(Podpis.)

G. Zl. E. 2891/00 (8) [3342]

Versteigerungsedict.

Auf Betreiben des Isak Silbermann, findet am 20. Mai 1901 Vormittags 11 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 12, die Versteigerung der Hälfte der Realität Einl. Zl. 459 Hołowy statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 800 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 533 Kr. 33 hel., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 10, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntniss gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlage für die zu versteigernde Liegenschaft anzumerken.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.
Kuty, am 6. April 1901.

L. cz. E. I. 2815/00 (9) [3333 1—3]

Dnia 17. maja 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 406, lwh. 356/I.

Realność powyższa oceniona na 13.860 kor., zaś II. na 186 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi za I. 6930 kor., za II. 93 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 9. kwietnia 1901.

L. cz. E. 1174/00 (3) [3346]

Dnia 17. maja 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 35. 4/16 części realności lwh. 1, 4/32 części realności lwh. 2 i 4/64 części realności lwh. 3 ks. gr. gm. kat. Bukowina.

Powyższe części realności oceniono na 779 kor. 43 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 519 kor. 62 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 15. kwietnia 1901.

L. cz. E. 1018/00 (7) [3355]

Dnia 20. maja 1901 o godz. 11½ przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh. 1107 i 1256 gminy Tutuków.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione łącznie na 1150 kor.

Najniższa cena wynosi 726 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 10. kwietnia 1901.

L. cz. E. 3632/00 (6) [3335]

Dnia 30. maja 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 1711 w Stryju, położonej obok Rynku, składającej się z domu parterowego murowanego.

Wartość szacunkowa wynosi 3000 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1500 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 6. kwietnia 1901.

L. cz. E. 4080/00 (5) [3341]

Na żądanie Mendla Hutterera, odbędzie się dnia 20. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya a) 1/20 niew. części realności lwh. 32 i b) 1/5 niew. części realności lwh. 36 gm. kat. Kobaki.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 417 kor. 44 hal., b) na 26 kor. 93 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 278 kor 30 hal. ad b) 17 kor. 88 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika a) do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 11. kwietnia 1901.

L. cz. E. 223/00 (14) [3321 1—3]

Dnia 20. maja 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya dóbr tab. Jurków biały z folwarkiem Łaciniowa lwh. 642 ks. tab krak. objętych, w powiecie brzeskim położonych, jedną całość gospodarczą stanowiących, obejmujących grunta, budynki mieszkalne i gospodarcze, z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego i zapasów gospodarczych, w protokole oceniania z dnia 23. stycznia 1901 opisanych.

Dobra te ocenione są na 152.392 kor., przynależności zaś na 2009 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 102.934 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być juz ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 30. marca 1901.

L. cz. E. III. 1137/00 (14) [3307 1—3]

Na żądanie galic. Kasy oszczędności, zastąpionej przez p. adw. dra Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 18. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., licytacya realności l. k. 1405²/₄, lwh. 1727/II. ks. gr. m. Lwowa, położonej przy ulicy Dekerta Nr. 5 we Lwowie, wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi, pompy i kluczy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 38.703 kor. 60 hal., skapitalizowana ulga podatkowa na 5328 kor. 17 hal., przynależności zaś na 744 kor.

Najniższa cena wynosi 22.387 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy S. I, Oddział III.
Lwów, dnia 5. kwietnia 1901.

L. cz. E. 1579/00 (3) [3347]

Dnia 9. maja 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności whl. 73 ks. gr. gm. kat. Groń.

Powyższą realność oceniono 5788 kor. 2 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3858 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowytarg, dnia 26. lutego 1901.

L. cz. E. 251/01 (4) [3337]

Na żądanie Leizora Goldsteina, kupca w Lanczynie, odbędzie się dnia 9. maja 1901 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya realności objętej lwh. 471 gm. Dobrotów, składającej się z parc. grunt. lkat. 273/4, 274 wraz z chatą, 1236 i 1238, wraz z przynależnościami, składającemi się ze sadu i cembrowanej studni.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 850 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 580 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 30. marca 1901.

L. cz. E. 2671/00 (7) [3334]

Na żądanie Salomona Luffa vel Lufta, odbędzie się dnia 10. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 151 ks. gr. gm. kat. Ruska wieś objętej, składającej się z parc. bud. i domu na tejże stojącego, Simy Bartowej i małol. Berla Barta własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 7 okien podwójnych wewnętrznych i sztachetów.

Nieruchomość, wystawione na licytacyę, jest oceniona na 4752 kor., przynależności zaś na 58 kor.

Najniższa cena wynosi 2405 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 27. marca 1901.

L. cz. E. 600/00 (9) [3338]

Dnia 30. maja 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 licytacya realności lwh. 185 ks. gr. gm. Gwoździec miasto.

Cena szacunkowa 840 kor.

Najniższa oferta 420 kor.

Warunki i dokumenta przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, 13. kwietnia 1901.

L. cz. E. 1925/00 (4) [3354]

Dnia 12. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności objętej whl. 512 gminy Demycze, składającej się z parc. bud. 33 i parc. grunt. 363.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5582 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 2791 kor. 10 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 11. kwietnia 1901.

L cz. E. 114/1 (4) [3348]

Na żądanie Maryi Jaroszowej, zastąpionej przez adw. dra Tadeusza Fiderkiewicza, odbędzie się dnia 14 czerwca 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilźnie, licytacya reaności lwh. 151 ks. gr. gminy Bielowy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 700 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 467 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 15. kwietnia 1901.

Konkursa.

L. W. kr. 24.430 [3304 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum w kwocie 1.100 kor. rocznie z fundacyi ś. p. dra Piotra Krausnechera ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya tej z fundacyi przeznaczone są wyłącznie dla uczniów wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim, w szczególności zaś dla wnuków ś. p. fundatora i ich potomków, a gdyby tych nie było, dla synów obywateli miasta Lwowa, wyznania chrześciańskiego, trudniących się handlem lub przemysłem.

Synowie neofitów z fundacyi tej korzystać nie mogą.

Na propozycyę wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim nadaje stypendyum powyższe Senat akademicki tegoż Uniwersytetu, zatwierdzenie zaś należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dziekana wydziału lekarskiego Uniwersytetu lwowskiego najdalej do 31. maja r. b. załączając metrykę chrztu, świadectwo bóstwa i moralności, świadectwa szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny ś. p. fundatora, lub też z mieszczan lwowskich, mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem lub przemysłem.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
Lwów, dnia 20. kwietnia 1901.
Grott.

[3266 3—3]

Konkurs.

Wybrany i umocowany przez Radę król. woln. miasta Śniatyna komitet do założenia i prowadzenia prywatnego gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Śniatynie, roz-

pisuje niniejszem konkurs na kierownika gimnazyum i jednego profesora do prowadzenia klasy pierwszej od 1. września 1901.

Wymogi:

a) obywatelstwo austryackie,

b) kwalifikacya do szkół średnich w Austryi.

Kierownik zakładu utrzymuje roczną płacę 2000 kor., tudzież wolne pomieszkanie z opałem i ogrodem.

Płaca profesora 2000 kor. rocznie.

Podania należycie udokumentowane, wnieść należy do dnia 25. maja b. r. na ręce podpisanego przewodniczącego komitetu.

Śniatyn, dnia 18. kwietnia 1901.

Przewodniczący:
Ks. Jan Fischer
Dziekan i proboszcz ob. ł. w Śniatynie.

L. 4153 [3295 2—3]

Konkurs.

Przy Sądzie krajowym Wyższym w Krakowie jest do obsadzenia posada Dyrektora kancelaryi w VIII. randze.

Podania o powyższą posadę wnosić należy w przepisanej drodze do 14. maja 1901 do Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 20 kwietnia 1901.

Upadłości.

L. cz. V. 4 92, 26 27. [3325 1—3]

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że otwarty uchwałą z 26. marca 1892 L. 4909 konkurs do majątku Mendla Lipschütza, byłego właściciela fabryki zapałek i młyna parowego w Werbiążu niżnym względnie do tegoż masy spadkowej został uchwałą dnia dzisiejszego zniesiony według §. 154 ord. konk. dla braku majątku.

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy Oddział IV.
Kołomyja, dnia 5. kwietnia 1901.

L. cz. S. 1/1 (21) [3329]

Na podstawie wniosków wierzycieli masy rozbiorowej gospodarczo zaliczkowego stowarzyszenia w Stanisławowie w likwidacyi wybrano zawiadowcą masy dr. Bogumiła Liebesmana adwokata w Stanisławowie a zastępcą tegoż Abrahama Weintranba w Stanisławowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 11. marca 1901.

L. cz. S. 3/00 (7) [3328]

Ogłoszenie.

W konkursie Emila Lichtensteina nieprotokołowanego kupca w Drohobyczu, ustanawia się zawiadowcą masy Pana dr. Adolfa Segala adwokata w Drohobyczu na miejsce zmarłego dr. Julianna Kmicikiewicza.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 23. marca 1901.

L. cz. S. 8/98 123 ce. [3340]

Zawiadamia się wierzycieli masy konkursowej Fedora Nestoruka że zarządca tej masy przedłożył ostateczny plan rozdziału funduszów tej masy a plan ten wolno im przeglądnąć lub brać z niego odpisy bądź w kancelaryi Sądu tutejszego Nr. I bądź też u zarządcy masy, zaś zarzuty swe przeciw takowemu poczynić mogą ustnie lub pisemnie do dnia 25. kwietnia 1901 u c. k. komisarza konkursowego.

Równocześnie wyznacza się audyencyę na dzień 3 maja 1901 o godzinie 10. przed południem w sali Nr. 8. sądu tutejszego w celu zbadania poczynionych zarzutów i ustalenia projektu rozdziału tudzież celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i tegoż zastępcy do zwrotu poczynionych wydatków i wynagrodzenia.

Na audyencyę tę zawzywa się wszystkich wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, dnia 12. kwietnia 1901.
C. k. Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. A. 147/01 (4) [3205 3—3]

Katarzyna Proszowska z Szynwałda uznana została głuchoniemą, a kuratorem jej ustanowiono Jędrzeja Sarneckiego z Szynwałda.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 27. marca 1901.

L. cz. P. 58/1 (8) [3249 3—3]

Tekla Charów uznana obłąkaną, kuratorem jej ustanowiono Dmytra Charów oboje z Lityni.

C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 30. marca 1901.

L. cz. P. 363/00 (7) [3252 3—3]

Marya 1 sl. Gaździecka 2 śl. Babij z Nowosiółki została uznaną marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiony Łuczka Gaździecki z Nowosiółki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 20. lipca 1900.

L. cz. P. 161/00 (1) [3306 2—3]

Herzel Kitajnek ze Starego Czortkowa u nany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Salomon Rappoport ze Starego Czortkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 17. maja 1900.

L. cz. P. 265,98 (7) [3300 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie uznał Nykołę Greszczuka z Osław białych umysłowo chorym i przedłużył nad nim władzę ojcowską Dmytra Greszczuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 29. marca 1900.

L. cz. P. 103/00 (5) [3299 2—3]

Michał Bogdan vel Bołdan z Majdanu średniego uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Jana Madeja z Majdanu średniego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 23. marca 1900.

L. cz. L. 1/1 [3212 1—3]

Wawrzyniec Kocaj z Harty został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Zdzisława Skrzyńskiego z Bachórza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, 5. marca 1901.

L. cz. A. 110/00 (5) [3344 1—3]

Grzegorz Zubek z Maruszyny oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Morawę z Maruszyny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 8. marca 1901.

L. cz. L. 1/1 (5) [3327]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia, iż dla umysłowo chorej Stanisławy Lewickiej, właścicielki połowy dóbr Komiowa, ustanowił kuratorem Karola Gailhofera w Dobromilu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 23 marca 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 43.035.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 18. kwietnia 1901 L. 13.678, tyczące się weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu zwierząt z Węgier i Kroacyi-Sławonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Na podstawie zarządzenia wydanego z powodu istnienia ospy u owiec przez c. k. Starostwo w Zara, a potwierdzonego prze kompetentne Namiestnictwo zakazany jest przywóz owiec z granicznego powiatu Senj (Zengg) łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Lika-Krbava) w Kroacyi-Sławonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Natomiast znosi się zakazy przywozu świń z powiatów sądowych (stolnictw) Békés, Békés Csaba, Gyoma, Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy i Szarvas (komitat Békés na Węgrzech tudzież z powiatów Vinkovci, Vukovar i Županje (komitat Syrmien) w Kroacyi-Sławonii.

Zniesienie zakazu przywozu świń z powyżej nazwanych powiatów nie narusza obowiązującego na mocy istniejącej ugody według art. 1., ustępu 2. rozporządzenia ministeryalnego z 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy zakazu przywozu świń z gmin Békés (powiat sądowy-stolnictwo Békés), Uj-Kigyós (powiat sądowy-stolnictwo Békés Csaba), które były zapowietrzone pomorem świń, tudzież z gminy Öcsöd (powiat sądowy-stolnictwo Szarvas), która była zapowietrzona różą wąglikową jakoteż z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do obwieszczenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 11. kwietnia 1901 L. 12.661, ogłoszonego tutejszem rozporządzeniem z 16. kwietnia b. r., L. 40.098.

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24. kwietnia 1901.

L. cz. C. II. 82/01 (1) [3370]

Przeciw Mateuszowi Dziubkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Błażeja Dziubka pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tutejszym sądzie w biurze Nr. 2, audyencyę do ustnej rozprawy na 26. kwietnia 1901 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Mateusza Dziubka, ustanawia się p. dra Orlińskiego, adw. w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mateusza Dziubka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie sie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, dnia 20. kwietnia 1901.

L. cz. III. 1999/99 (1) [3292 3—3]

Przeciw Jakóbowi Kalb, przedtem we Lwowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez firmę handlową D. Axelbrad i Syn w Janowie prośba o zajęcie wierzytelności względnie gotówki w depozycie sądowym złożonej.

Na podstawie tej prośby po myśli 2 §. 11 o. e., wyznaczonym został termin na dzień 29. kwietnia 1901 o godzinie 10 przed południem, w biurze senatu III., przy ul. Jagiellońskiej l. 14.

Celem strzeżenia praw Jakóba Kalba, ustanawia się p. adw. dr. Aleksandra Mayera we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Jakóba Kolba w rzeczonej sprawie na jego niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Lwów, dnia 13 kwietnia 1901.

L. cz. IV. 858/96 (17) [3208 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, że na dniu 16. sierpnia 1897 zmarł w Budapeszcie bez rozporządzenia ostatniej woli Naftali Pehr.

Ponieważ miejsce pobytu Munischa Pehra brata spadkodawcy nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku od daty edyktu, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niego kuratorem drem Jakóbem Bykiem i z oświadczonymi dziedzicami przeprowadzone zostanie.

Brody, dnia 15. stycznia 1901.

L. cz. A. VII. 160/00 (15) [3134 3—3]

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddz. VII. we Lwowie podaje do wiadomości, że Jakób Stolzenberg handlarz bydła we Lwowie zmarł 15 grudnia 1897 bezpozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu jego dzieci Herscha Leiby Stolzenberga, Izraela Seiwla Stolzenberga, Beili Stolzenberg, Jossla Stolzenberga i Dwojry Stolzenberg nie jest znanem, wzywa się ich, by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem, adw. Dr. Leonem Goldfarbem we Lwowie.

Lwów, dnia 15. marca 1901.

L. cz. T. 16/1 (1) [3228 3—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbu postępowanie amortyzacyjne, wzywamy niniejszem edyktem posiadacza książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności Nr. 5626 na kwotę 16 fl. 36 kr. zpn. i na imię Konwetu OO. Bazylianów w Podhorcach opiewająca, by tę książeczkę wkładkową w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu tem pewniej w tut. sądzie okazał i prawa swe co do niej przewiódł ileże po bezskutecznym upływie tego terminu ta książeczka wkładkowa za amortyzowaną uznaną będzie.

Lwów, dnia 3. kwietnia 1901.

L. cz. A. 406/00 (7) [3152 3—3]

C. k. sąd powiatowy Oddział IV. w Peczeniżynie ogłasza, że Fedor Bahryjczuk Jury zmarł dnia 26. kwietnia 1900 w Luczy, ustanawiając swym dziedzicem syna Jurę Bahryjczuka.

Gdy miejsce pobytu Nykoły Bahryjczuka syna spadkodawcy nie jest znanem, wzywa się go aby w przeciągu roku zgłosił się w w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Wasylem Kusznierczukiem.

Peczeniżyn, 1. marca 1901.

L. cz. A. 71/1 (2) [3196 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia, że dnia 2. marca 1900 zmarła w Lubelli Marunia z Muchów 1 śl. Koczan 2 śl. Kowalowska bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy spadku po niej konkuruje z ustawy córka Ołena z Koczanów Diaczuk, której miejsce pobytu nie jest Sądowi wiadome, przeto wzywa się ją aby w przeciągu jednego roku od daty niniejszego edyktu zgłosiła się w sądzie tutejszym i wniosła deklaracyę do spadku, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa przeprowadzoną zostanie ze spadkobiercami, którzy się zgłoszą, tudzież z Hryciem Brykiem naczelnikiem gminy Lubella jako powyższej nieobecnej ustanowionym kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty wielkie, dnia 22. lutego 1901.

[3268 2—3]

Obwieszczenie.

P. dr Michał Fischler, adw. w Stanisławowie, zamierza przesiedlić się z dniem 4. czerwca 1901 do Ottynii.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 23. marca 1901.

Obwieszczenie.

P. Karol Kretschmer, adw. w Brodach, zamierza przesiedlić się z dniem 15. czerwca 1901 do Lwowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, 23. marca 1901.

Obwieszczenie.

P. dr Dawid Luft, adw. we Lwowie, zamierza przesiedlić się z dniem 6. czerwca 1901 do Chodorowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 4. kwietnia 1901.

[3267 2—3]

Obwieszczenie.

Pp. dr. Franciszek Ksawery Józef Jasiński i Samuel Schorr, wpisani zostali z dniem 4. kwietnia 1901 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą we Lwowie, a drugi z siedzibą w Kołomyi.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 4. kwietnia 1901.

L. cz. T. 11/1 (2) [3227 2—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając na prośbę p. Józefa Weltzla c. i k. nadporucznika 21. pułku obrony krajowej w St. Pölten postępowanie amortyzacyjne co do płaszczyka (Mantel) bez kuponów, wylosowanego dnia 28. kwietnia 1899, z terminem płatności 1. listopada 1899, $4\frac{1}{2}\%$ listu hipotecznego Serya A. 7369 na 100 zł. który to list hipoteczny winkulowany był na rzecz kaucyi małżeńskiej c. i k. porucznika Józefa Weltzla i tegoż małżonki Melanii urodzonej Bucek, wzywa niniejszym edyktem posiadacza tego płaszczyka, aby w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej liczyć, płaszczyk ten sądowi przedłożył, i prawa swe co do niego wywiódł, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu list ten za umorzony i bezskuteczny uznany zostanie.

Lwów, dnia 7. marca 1901.

G. Zl. K. 36/1 (1) [3210 2—3]

Wider Chaim Samuel Kerzner, zuletzt in Bohorodczany wohnhaft dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Bezirks-Gerichte in Bohorodczany durch Reichsgräflich Georg von Stadionischen Domänen Direktion in Bohorodczany wegen Übergabe einer Bestandsache eine Klage angebracht.

Auf Grund der Klage wurde ein Auftrag zur Übergabe des Bestandgegenstandes erlassen.

Zur Wahrung der Rechte des aus dem Aufenthaltsorte unbekannten Chaim Samuel Kerzner wird Herr k. k. Notar. Peter Kuryś in Bohorodczany zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den obbenannten in der bezeichneten Rechtsache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Bezirks-Gericht-Abtheilung I.
Bohorodczany, am 16. April 1901.

L. cz. A. 233/99 (3) [3175 2—3]

Niewiadomego pobytu Iwana Lutego wzywa się ażeby w ciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po ojcu Harasymie Lutym z Dziedziłowa, gdyż inaczej spadek przeprowadzony zostanie z dziedzicami zgłaszającymi się i ustanowionym dla niego kuratorem p. Januszem Mikiewiczem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, dnia 3. kwietnia 1901.

Zaproszenie.

Dnia 9 maja 1901 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sali Rady powiatowej w Kamionce strumiłowej.

XV. Ogólne Zgromadzenie

Członków Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce strumiłowej, na które podpisana Rada zawiadowcza zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1900.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1900.
3. Wniosek Rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku za r. 1900.
4. Sprawa zmiany §, 68 statutu i zniżenie stopy procentowej od pożyczek udzielanych.
5. Zatwierdzenie nabycia nieruchomości.

Kamionka strumiłowa, dnia 24 kwietnia 1901.

Rada zawiadowcza Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Kamionce strumiłowej, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Stanisław Jodłowski, sekretarz. Adam Thullie, prezes.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 Telefon Nr. 527. (Zarządca J. Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.